ok X. Kraków, niedziela 23 stycznia 1927 Nr. 18

NOWY DZIENNIK

dres redak... Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu ... P. K. O. w Krakowie 460.630.
Na... ...nicze! „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie k... ...adsyłać wprost do Administracji.
Komun... ...edakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów reda... ...ca. Ze inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczel... ...yjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr 1-szp. Zł. 0·20. nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w akcie Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne 100% droższe

Krok naprzód

Kraków, 22 stycznia.

(Th.) W teorji można nawet mówić o dużym kroku naprzód. To, co powiedział p. minister Dobrucki przedstawicielom prasy żydowskiej, jest tak proste, tak jasne i tak — uczciwe, że mamy wszelkie powody wyrazić pełne zadowolenie. To znaczy, że na czele najwyższej magistratury oświaty w Polsce stanął nareszcie człowiek, który oświadcza, że zamierza wobec Żydów zastosować bez zastrzeżeń polską konstytucję. Więcej nigdy nie żądaliśmy. Ale nasze żądania zawsze napotykały na cały szereg mniej, czy więcej niedorzecznych zastrzeżeń. Jeden wytaczał ciężkie armaty starych po rachunków i starych — oszczerczych oskarżeń, których nieprawdę po tysiąckroć się udowadniało. Drugi żądał osobnej zapłaty za tę „łaskę", przedstawiając cały plik weksli do podpisu. Trzeci znów miał różne wątpliwości „rzeczowej" natury. Przecież nawet człowiek światły, jak p. Bartel jeszcze ostatnio rozpoczął scholastyczną dyskusję nad zagadnieniem, czy można w języku hebrajskim uczyć matematyki, lub nauk przyrodniczych. Jednem słowem — zawsze były przyrzeczenia ministerjalne otoczone kolczastym drutem zastrzeżeń.

P. Dobrucki nie dyskutuje, nie robi zastrzeżeń, nie żąda pełnej zapłaty, lub, przynajmniej, zaliczki. Idzie prostą drogą do celu. Zaprzysiągł polską Konstytucję i chce ją spełniać. Takie uczciwe ustosunkowanie się do postulatów żydowskich należy pokwitować z zadowoleniem. Pewien polityk czeski wypowiedział raz zdanie, że Żydów można bardzo tanio kupić, bo tylko — dobrem słówkiem. Może ma rację. My nawet słowami nie bardzo jesteśmy pieszczeni...

Słowa p. Dobruckiego mają ponadto to do siebie, że ma się zaufanie do ich szczerości, a przez to wierzy się, że będą wykonane.

Co prawda — te rzeczy, które p. Dobrucki wylicza, jako przez niego już wykonane, uchodziły u nas, jako sprawy już dawno załatwione. To się odnosi do rozciągnięcia dekretu Piłsudskiego na gminy kresowe. To już uczynił, o ile sobie przypominamy, p. Grabski w wykonaniu „ugody". Może teraz tylko załatwiono jeszcze tylko rozporządzenie wykonawcze, co zresztą już także dawno należało zrobić. Tak samo udzielił już p. Grabski seminarjum hebrajskiemu i żydowskiemu w Wilnie prawa matury, — nowy termin „egzamin końcowy" nie jest bardzo zrozumiały, — z którego to ostatnie nawet w swoim czasie skorzystało. Dopiero p. Sujkowski cofnął to, co już było postanowione, a znalazło się w trakcie pełnego wykonywania.

Naturalnie, że te uwagi o faktycznym stanie rzeczy nie zmniejszają ważności i znaczenia czynów i zamiarów p. ministra W. R. i O. P.

A należy szczególnie podkreślić jedno przyrzeczenie, które dla Małopolski dużą ma wagę: sprawę zdemokratyzowania gmin naszych. Ta rzecz ma już swoją starą historję. Ciągle kołatało się u różnych rządów, ażeby w tej niesłychanie zaniedbanej dziedzinie zrobić raz na zawsze porządek. Skoro nie było wyjścia a droga ustawodawcza jest na długi czas d.a tego rodzaju spraw zawaloną, spróbowano wejść na drogę administracyjną. P. Grabski wydał w swoim czasie do województw okólnik, ażeby szybko i pozytywnie załatwiały żądania poszczególnych gmin żydowskich w Małopolsce w kierunku zdemokratyzowania ordynacji wyborczej. Pokazało się jednak, że ta droga za sto lat nie doprowadzi do celu. Poprostu — beati possidentes ani nie myślą o dobrowolnem wyrzeczeniu się tej tak tanio — a czasami i bardzo drogo! — nabytej władzy. To też na 252 gmin zaledwie 4—5 wniosły do województw prośby o rozszerzenie prawa wyborczego. A reszta — jeszcze deliberuje. Trudno — to są rzeczy, które Niemiec nazywa: „menschlich, allzumenschlich". Sprawa była tedy na długi czas zaprzepaszczona. Teraz jednak jest wyjście. Pełnomocnictwa, udzielone rządowi dają mu możność uregulowania tej sprawy w sposób europejski. P. Bartel też wyraził swoją zgodę na takie uregulowanie. Jest tedy bardzo ważne. że następca p. Bartla przyznaje się do tego samego przekonania. Należy się tylko spodziewać, że p. Dobrucki wytrwa w tem swojem przekonaniu, choćby się na niego waliły sprzeciwy tych kół, którym na utrzymaniu obecnego stanu bagnistego zależy. Z doświadczenia wie się doskonale, jakie wpływy puszcza się w ruch, jak się chce uratować swój prawny, czy nieprawny „stan posiadania". Ostatnio miało się w Zachodniej Małopolsce przykład, że cała maszynerja — „Rozwoju" bywa naolejona i poruszona, kiedy idzie o uratowanie takich pewnych placówek czystego „patrjotyzmu". Zdaje się, że nasi czytelnicy dokładnie wiedzą, do jakich przykładów te słowa się odnoszą...

A uregulowanie ordynacji wyborczej w Małopolsce jest tem konieczniejsze, o ile p. minister rzeczywiście chce nareszcie zrealizować powstanie Rady Naczelnej żydowskiej. P. Grabski swego czasu odroczył tę sprawę, bo chciał mieć przedtem zjednoczone wszystkie gminy żydowskie na całym obszarze Rzeczypospolitej. Trudno organicznie złączyć przedstawicielstwo, wybrane na podstawie szerokiego prawa wyborczego, z takiem, które jest wybrane przez — pełnomocnictwa, lub inne jakieś — po wiedzmy: — „skróty" wyborcze.

A Radę Naczelną należy stworzyć, tak w interesie Żydów, jak w interesie uproszczenia administracji państwowej. Żydostwo musi mieć jakąś instancję żydowską, z którą rozmawia.

Jeżeli p. minister z całą energją zabierze się do uporządkowania tych wszystkich rzeczy — a może on to tem łatwiej uskutecznić, bo ma w odnośnym departamencie znakomitych współpracowników, — to możemy w Polsce dojść do takiego stanu wewnętrznej organizacji Żydów, która im i państwu duży pożytek przyniosą.

Co się zaś tyczy szkolnictwa, to, oczywista, uznanie prawne i uposażenie w prawa publiczności, jest pierwszą przesłanką do ugruntowania bytu naszych szkół. Ale drugą, nie mniej ważną przesłanką, jest materjalna pomoc państwa, do której zresztą bardzo wyraźnie konstytucja zobowiązuje. Nie można i nie wolno od obywatela Żyda wymagać podwójnego podatku na jeden i ten sam cel. P. Minister zapowiada także w tej dziedzinie swoją pełną dobrej woli inicjatywę. Wolno, zdaje się, mieć nadzieję, że tym razem istotnie posunięto się naprzód, że za słowami przyjdą też poprzednio czyny.

Są słowa, które swoim ciężarem gatunkowym wywołują wrażenie dużej wagi i powagi. Słowa p. Dra Dobruckiego, zdaje się, należą do tej kategorji.

Dziś w numerze:

Dalsze zmiany w resorcie spraw wewnętrznych

Warszawa. (AW) W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych rozważane są obecnie dalsze przesunięcia na stanowiskach starostów, oraz naczelników wydziału w urzędach wojewódzkich. Decyzje w tych sprawach mają nastąpić w przyszłym tygodniu.

Breszko-Breszkowskiemu nie pomoże rekurs do ministerstwa

Warszawa. (AW) Wczoraj p. Breszko-Breszkowski złożył w Miinsterstwie Spraw Wewnętrznych odwołanie od rozporządzenia komisarza rządu. Odwołanie to pozostanie bez odpowiedzi, zgodnie bowiem z nowem rozporządzeniem p. prezydenta, decyzje w tej sprawie władz drugiej instancji są ostateczne i nie podlegają rewizji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

„Wyzwolenie" wobec aresztowania posłów

Warszawa. 21. I. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu sejmowego Klubu Wyzwolenia omawiano między innymi sprawę ostatnich aresztowań posłów. W większości swej klub wypowiedział się za nagłością sprawy, a w razie dostatecznych dowodów obciążających postanowiono głosować za wydaniem sądom aresztowanych posłów.

Przed otwarciem sesji budżetowej Sejmu

Konferenc[illegible] minist[illegible] z marszałkiem Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. I. Sin. Z początkiem przyszłego tygodnia rozpoczyna się, jak wiadomo, trzecie czytanie budżetu państwowego na rok 1927—1928. Debata potrwa około 5 tygodni. Rozpocznie ją w poniedziałek konwent seniorów, który ustali jej szczegóły. Następnie zbierze się komisja regulaminowa i nietylkalności poselskiej, do której wpłynie wniosek o wydanie 5 aresztowanych posłów. Sprawa ta budzi już dziś zrozumiałe zainteresowanie i jest tema tem rozmów w kuluarach sejmowych.

* * *

Warszawa. 21. I. Sin. Dzisiaj o godzinie 9,30 przybył do gmachu sejmowego minister sprawiedliwości Meysztowicz, który został natychmiast przyjęty przez marszałka Rataja w jego prywatnem mieszkaniu. Konferencja tycząca się sprawy aresztowania oraz wniosku rządowego o wydanie posłów, trwała przeszło godzinę.

Po tej konferencji, tj. o godzinie 11-tej przybył do sejmu wicepremjer Bartel i odbył konferencję z marszałkiem Ratajem w związku z rozpoczynającą się w przyszłym tygodniu sesją budżetową w sejmie.

Jak zachowa się P.P.S. wobec sprawy aresztowania posłów białoruskich?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 1. (Sin) Dziś przedpołudniem obradowała komisja parlamentarna klubu PPS pod przewodnictwem posła Niedziałkowskiego i senatora Posnera. Ustalono listę mówców, którzy mają przemawiać na rozprawie budżetowej, ponadto upoważniono prezydjum do wyznaczenia mówcy generalnego. Następnie sformułowano szereg wniosków dla posłów PPS należących do komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej, która ma się zająć w poniedziałek sprawą wydania przez Sejm aresztowanych posłów.

Co do stanowiska, jakie PPS ma zająć w sprawie aresztowanych posłów, to zachodzą trzy ewentualności: 1) o ile pewnem będzie, że posłowie aresztowani działali w porozumieniu z organizacją szpiegowską wzgl. otrzymywali pieniądze wprost od rządu sowieckiego, klub PPS będzie głosował za wydaniem posłów, 2) o ile stwierdzonem będzie, że pieniądze otrzymywane na akcję pochodziły nie od rządu sowieckiego, ale od kominternu, a udział w organizacji szpiegowskiej nie zostanie udowodniony, klub PPS wstrzyma się od głosowania, 3) o ile jednak nie będzie dostatecznych dowodów, klub PPS będzie głosować przeciw wydaniu.

Nędza mieszkaniowa w Warszawie

170 domów przeznaczonych do rozbiórki, ponad 1200 wymaga gruntownego remontu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21 1. Sin. Komisarjat rządu na miasto stołeczne Warszawę przeznaczył do rozbiórki już w najbliższym czasie 170 kamienic, które uznane zostały jako kwalifikujące się do zburzenia i zagrażające bezpieczeństwu mieszkańców. Ponadto 1200 domów wymaga w Warszawie gruntownego remontu. Cyfry powyższe wykazują w całej grozie nędzę mieszkaniową w Warszawie a zagadnienie zabezpieczenia dachu nad głową tysiącom mieszkańców Warszawy jest jednem z najbardziej piekących zagadnień społecznych.

Kandydaci do Rady finansowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 1. Sin. Minister skarbu zaproponował w swoim czasie jako kandydatów na członków rady finansowej pp. Epsteina, Byrkę, Łypacewicza, Krzyżanowskiego, Michalskiego i Młynarskiego. Jak się dowiadujemy, wejść mają jeszcze do rady finansowej pp. b. wiceminister skarbu Markowski i profesor Taylor. Kandydatura dwóch pozostałych członków nie została jeszcze ustalona.

Ustawa o flotyli narodowej przyjęta na Komisji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 1. Sin. Sejmowa komisja morska pod przewodnictwem posła Załuski w obecności ministra handlu i przemysłu Kwiatkowskiego zakończyła narady nad projektem noweli do ustawy o flotylli narodowej. Komisja przyjęła projekt w drugiem czytaniu. Minister handlu i przemysłu Kwiatkowski przedstawił prace swojego resortu, poczem rozwinęła się dłuższa dyskusja.

Konferencja eksporterów spirytusu zerwana

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 21. I. Sin. W ministerstwie skarbu odbyła się wczoraj konferencja z udziałem przedstawicieli eksporterów spirytusu. w sprawie utworzenia jednolitej organizacji eksportowej, a to celem zapobieżenia obniżeniu cen przez wzajemną konkurencję. W konferencji wzięli udział przedstawiciele towarzystwa Eksport spirytusu i towarzystwa Spirytus Polski. Wskutek opozycji towarzystwa Eksport spirytusu konferencja została zerwana. z

Puck protestuje przeciw przeniesieniu starostwa do Gdyni

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 1. Sin. Rada miejska miasta Pucka ogłosiła publiczny protest przeciw zlikwidowaniu starostwa w Pucku i przeniesieniu go do Gdyni. Rada miejska stwierdza, że Puck od r. 1460 jest samodzielnym powiatem a wskutek położenia w samem centrum powiatu nadaje się najlepiej na miasto powiatowe. Rada miejska żąda cofnięcia zarządzenia kasującego powiat.

Wniosek rządu o wydanie aresztowanych posłów nie w[illegible] do Sejmu

(Telefonem od [illegible] korespondenta)

Warszawa, 21 I. Sin. Wbrew oczekiwaniom wniosek rządu o wydanie aresztowanych posłów nie wpłynął do [illegible] wieczora do laski marszałkowskiej.

Min. Miedziński nie składa mandatu poselskiego

Warszawa. (AW) Poseł Miedziński wbrew informacjom prasowym nie zamierza ani wystąpić z Wyzwolenia, ani też złożyć mandatu poselskiego.

Zaprzysiężenie nowego ministra - w poniedziałek

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 1. Sin. Zaprzysiężenie nowego ministra poczt i telegrafów p. Miedzińskiego nastąpi dopiero po powrocie prezydenta Rzeczypospolitej ze Spały, na[illegible] prawdopodobniej w poniedziałek.

Minister Składkowski nad granicą polsko-czeską

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. I. Sin. Minister spraw wewn. Sławoj Składkowski udał się wczoraj w towarzystwie wojewody Darowskiego i naczelnika Zabierzowskiego do Nowego Targu, gdzie przeprowadził inspekcję starostwa. Następnie pan minister wyjechał nad granicę czesko-słowacką do Spiża i Orawy, gdzie badał stosunki ludności w pasie granicznym, interesując się specjalnie ruchem pogranicznym, sprawą przepustek granicznych turystycznych, ruchem granicznym w nocy. Badał też stan dróg na granicy. Następnie pan minister wrócił do Zakopanego, gdzie zostaje przez dwa dni.

Gen. Sikorski występuje z armji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 1 Sin. Dziś rozeszły się pogłoski, iż gen. Władysław Sikorski zamierza w najbliższym czasie wycofać się z armji.

Listy wartościowe do Rosji

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 21. I. Sin. Generalna dyrekcja poczt i telegrafów zezwoliła ostatnio w porozumieniu z ministerstwem skarbu na przyjmowanie przez urzędy pocztowe listów wartościowych, adresowanych do Rosji sowieckiej, wysyłanych przez ministerstwo spraw zagr. względnie przez poselstwo Rzeczypospolitej w Moskwie, albo przez konsulaty polskie w Rosji sowieckiej. Obowiązują przytem następujące warunki: 1) Listy wartościowe mogą być wysyłane tylko pod adresem poselstwa polskiego w Moskwie lub innych konsulatów na terytorjum Rosji sowieckiej, 2) listy wartościowe mogą zawierać tylko efektywne dolary, 3) zawartość jednego listu nie może przekraczać sumy 10 dolarw USA.

Sprawa ceny cukru zadecydowana będzie w poniedziałek

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 1. Sin. Wyznaczone na dziś posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów nie odbyło się. Posiedzenie zostało odroczone do poniedziałku. Na posiedzeniu poniedziałkowem zadecydowaną zostanie sprawa cen cukru.

Sjonizm, bolszewizm i piłka nożna

czyli: „Czas" jako sukcesor Dwugroszówki

Naprawdę, nieraz jest się w kłopocie, gdy się ma do wyboru między Polakiem-antysemitą a Polakiem-nieantysemitą... Nie śmiejcie się, nie jest to takie dziwne, jak się napozór wydaje... Antysemita nie lubi Żyda, wyznaje (i o ile możności realizuje) program eksterminacyjny, propaguje hasło bojkotu itd. To prawda. Ale antysemita — naturalnie nie każdy, tylko bardziej inteligentny — zajmuje się przynajmniej (po swojemu) kwestją żydowską, interesuje się problemami żydowskimi, czyta tu i ówdzie gazetę żydowską, jednem słowem: trudno go wprawdzie przekonać o mylności jego poglądów, ale można przynajmniej doń trafić, można z nim — mówić. Polak, który natomiast nie wyznaje oficjalnie antysemityzmu, jest zgoła nieuchwytny dla argumentów żydowskich. Taki „nie-antysemita", jeśli raz wbije sobie do głowy jakąś „prawdę" o Żydach, to będzie w nią wierzył na wieki wieków. Żaden argument żydowski nie zmieni już jego sądu, poprostu dlatego, że do niego — nie dojdzie.

Klasycznym przykładem tego paradoksalnego stanu rzeczy jest osławiony „problem" stosunku sjonizmu do bolszewizmu. Sjoniści są bolszewikami, conajmniej zakapturzonymi bolszewikami, a już w najlepszym (dla nich) wypadku — sympatykami bolszewizmu. Na takiem stanowisku stały gazety antysemickie przez długie lata. We wszystkich możliwych warjantach powtarzano ten nieskończony absurd, ten bezgraniczny nonsens. My swoje, a oni swoje. My: — zlitujcie się na Boga, sjonizm nie ma nic wspólnego z bolszewizmem, żadnej płaszczyzny stycznej, bolszewicy prześladują sjonizm, sjonistów osadzają w więzieniach, srogo karzą za naukę hebrajskiego itd. Oni: —sjonobolszewizm, rządy żydowsko-bolszewickie, gwiazda sjonistyczna na Kremlu itd. Aż wkońcu — uwierzyli nam. A raczej: uwierzyli — prawdzie. Dziś nie znajdziecie już w pismach antysemickich (mniej więcej poważnych, — o szmatach w rodzaju „Chamcówki", „Szabes Kurjera" i „Hasła Narodowego" wogóle się nie mówi) frazesu identyfikującego sjonizm z bolszewizmem.

Ale Polak-antysemita, który sobie ten frazes zapamiętał, a dzięki swemu (pożal się, Boże) nie-antysemityzmowi nie zetknął się nigdy z żadną żydowską opinją na ten temat, wierzy weń nadal wiarą mocną i niezachwianą. Ciekawe to zjawisko psychologiczno-socjologiczne polecamy uwadze uczonych. Antysemici przestali wierzyć w absurd antysemicki, a nie-antysemici wierzą weń dalej.

Następujący cytat wyjęty jest nie z „Dwugroszówki", nie ze „Słowa Polskiego" i nie z „Głosu Narodu", lecz z onegdajszego numeru (16 z 21 bm.) liberalno-konserwatywnego organu arystokracji, ziemian i... asymilatorów żydowskich, jednem słowem z krakowskiego „Czasu" (art. p. A. Sadowskiego, pt. „Z nad Prutu"):

> Miasteczko zamieszkuje przeważnie ludność żydowska taka sama, jak w całej Małopolsce — biedna, brudna i hałaśliwa, zajęta drobnym handlem. Starsze pokolenie w „chałatach" i „jarmułkach", na które w szabas wkłada lisie czapki, z brodami i pejsami zachowało stary obyczaj i, choć wygląda osobliwie, jest o wiele sympatyczniejsze i uczciwsze od młodej generacji wygolonej i ubranej po europejsku, która wyzbywszy się „przesądów", **wyznaje przeważnie Sionizm i sympatyzuje z bolszewizmem.** Ta młodzież uprawia różne sporty, grywa zawzięcie w foot-bal'a na dworskiej łące, jest więc o wiele zdrowsza fizycznie od dziadów i ojców, ale za to jej zdrowie moralne jest bez porównania gorsze.

Ustalenia autora są istotnie kapitalne: starsze pokolenie żydowskie na Pokuciu wygląda osobliwie, ale jest o wiele sympatyczniejsze (!) i uczciwsze (!) od młodej generacji. Młoda generacja jest wygolona, ubrana po europejsku, wyznaje przeważnie „Sionizm" (ma być: sjonizm), **sympatyzuje z bolszewizmem, grywa zawzięcie w foot-bal, jest o wiele zdrowsza fizycznie**, ale za to moralnie bez porównania „gorsza".

Ile słów, tyle głupstw, bzdur, fałszów i bezdennej rozbrajającej wprost naiwności. Sz. autor „Czasu" pomieszał prawdziwie groch z kapustą: sjonizm, bolszewizm i piłkę nożną. Jako gorący sjonista mogę go zapewnić, że footbaliści mają strasznie mało zamiłowania do polityki. Za jeden dobry „punkt" podarują cały „Kapitał" i cały „Judenstaat"... A co się tyczy sjonizmu i bolszewizmu, to wzajemna sympatja między temi kierunkami wygląda tak, jak miłość między „Czasem" a „Gazetą Warszawską Poranną", albo między tą ostatnią a „Głosem Prawdy"...

Jedno tylko jest prawdą we wywodzie p. Sadowskiego, mianowicie, że starsze pokolenie jest sympatyczniejsze od młodszego. To wiemy już oddawna, że panowie zwłaszcza z pod „liberalnego" znaku Prawicy Narodowej chcieliby, ażeby wszyscy Żydzi chodzili w chałatach i jarmułkach, z brodami i pejsami, na sobotę wkładali lisie czapki, a przy wyborach głosowali tak, jak każe pan ze dworu i starosta z miasteczka.

Ale, szanowni panowie z „Czasu", trudno, czasy są dzisiaj inne! Podobnie, jak Polacy **nie** stanowią jednolitej masy społecznej panów i chłopów, tak i Żydzi przestali już dawno być grupą osobliwo-sympatycznych okazów. Jedni z nas noszą chałaty, drudzy strój europejski; jedni są jeszcze obojętni wobec sjonizmu, ale bardzo wielu jest sjonistów i sympatyków sjonizmu: tu i ówdzie trafi się także bolszewik (a jakże), który pluje na chałaty tak samo, jak i na Palestynę; nie brak wkońcu i zażartych footbalistów, którzy w sobotę zamiast siedzieć w jeszywie lub w stowarzyszeniu sjonistycznem, ku zgrozie swych dziadków kopią piłkę; a nadomiar błąka się gdzieniegdzie jeszcze taki Żyd, co za nic sobie ma chałaty, sjonizm, Karola Radka, nie gra w footbal, a za to codziennie rano czyta z namaszczeniem „Czas".

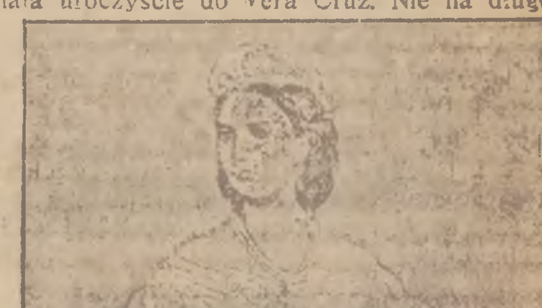
Człowiek nowoczesny, liberalny, **rozumie to** i temu się nie dziwi. Nie potępia europejskiego stroju Żyda, bo w konsekwencji musiałby gloryfikować kontusz, sukmanę, karabelę, miód, zajazdy, a potępiać dzień dzisiejszy i bujne jego życie.

Panie Boże, chroń nas przed naszymi „przyjaciółmi" z „Czasu" i przed podobnymi nie-antysemitami, — z pp. Dmowskim, Sadzewiczem, Pieńkowskim, Wasilewskim, Nowaczyńskim i Klaudjuszem Hrabykiem sami sobie jakoś damy radę! **W. B.**

Ludzki koniec tragedji politycznej

Zgon b. cesarzowej meksykańskiej Charlotty.

W małym samotnym zamku, w spokojnej okolicy Brukseli, zmarła dnia 19 stycznia br. nieszczęśliwa, 87-letnia staruszka, Marja Charlotta, była cesarzowa meksykańska. Nieszczęśliwa, a jednak szczęśliwa, ponieważ przeżyła 60 lat w stanie obłąkanym, żyjąc wyłącznie wspomnieniami ze swej młodości. Charlotta urodziła się dnia 7 czerwca 1840 roku, jako jedyna córka króla Leopolda I. belgijskiego i księżniczki Ludwiki Orleańskiej. W roku 1857 wyszła zamąż za austrjackiego arcyksięcia Maksymiljana, brata cesarza Franciszka Józefa I. Maksymiljan był gubernatorem Lombardji i Wenecji do roku 1859. Małżonkowie żyli bardzo szczęśliwie, często podróżowali, wreszcie zamieszkali w zamku Mirame w pobliżu Triestu. W roku 1864 Maksymiljan zrzekł się wszystkich pretensyj, jako arcyksiążę austrjacki i przyjął na swym zamku koronę meksykańską, czyniąc zadość usilnym prośbom Napoleona III. Dnia 12 czerwca 1864 małżeńska para cesarska wjechała uroczyście do Vera Cruz. Nie na długo



Cesarzowa Marja Charlotta w młodym wieku.

jednak było Maksymiljanowi sądzonem **szczęśliwe panowanie w Meksyku. Nie cieszył się sympatją gorących obywateli kraju, a Juarez, byłyprezydent republiki prowadził z cesarskimi oddziałami meksykańskimi drobną wojnę partyzancką, która doprowadziła do tego, że Napoleon odwołał swe wojska z Meksyku. Maksymiljan znalazł się wskutek tego sam wśród wrogiego mu narodu. Wtedy Charlotta wybrała się w słynną podróż bohaterską po Europie, prosząc wszędzie o pomoc moralną i materjalną.** Kiedy ani papież, któremu proponowała konkordat, ani Napoleon, którego podobno klęcząc błagała, nie chcieli narażać się na ponowną interwencję, wróciła do Meksyku i wkrótce wpadła w nieuleczalny stan obłąkania, spowodowany rozstrojem nerwowym. Odwieziono ją do Belgii, do kraju ojczystego, gdzie życie swe zakończyła. Twardy los był dla niej na tyle łaskawy, że pozwolił jej zachorować wcześniej, niż nadeszła wiadomość o tragicznej śmierci Maksymiljana, którego powstańcy meksykańscy **strzelali na podstawie wyroku**

Minister Dobrucki o „numerus clausus“

W uzupełnieniu wywiadu, jaki minister oświaty p. Dobrucki udzielił dziennikarzom żydowskim, podajemy następujące szczegóły rozmowy, jaka wywiązała się w czasie wywiadu.

Na zapytanie w sprawie stosowania „numerus clausus“ odpowiedział p. minister:

— Tu, w ministerstwie nie istnieje „numerus clausus“. Wobec autonomji uniwersyteckiej jestem jednak bezsilny. Uważam, że autonomja uniwersytetu dotyczy tylko wolności nauki i nauczania. Natomiast administracja uniwersytetu musi być poddana kontroli i wpływowi władzy państwowej. W tym kierunku podjąłem już odpowiednie kroki i będzie mojem stanowczem dążeniem, ażeby w drodze ustawodawczej zabezpieczyć wpływ ministerstwa na administrację uniwersytetu. Napotkam w tym względzie na opór i trudności ze strony władz uniwersyteckich, ale sprawa ta musi być załatwiona. Słowo „administracja“ interpretuję jaknajszerzej, a w każdym razie podpada pod to pojęcie także sprawa przyjmowania słuchaczy na uniwersytet i sprawa nostryfikacji, które w ten sposób zostaną w szerszych, niż dotychczas, granicach poddane ingerencji państwa“.

— Jakie stanowisko zajmie p. minister wobec postulatu żydowskiego, by państwo subwencjonowało teatry i kulturalne instytucje żydowskie?

— Uważam ten postulat za zupełnie uzasadniony i postaram się go w ramach skromnego budżetu, który stoi do mojej dyspozycji, zrealizować. Należycie umotywowane podania mogą liczyć na moje uwzględnienie.

Na horyzoncie politycznym

Ameryka romańska a Liga Nar.

Stosunki między Ameryką hiszpańską a Ligą Narodów mimo wystąpienia Brazylji z Ligi coraz bardziej się zacieśniają. Generalny sekretarjat Ligi Narodów przed rokiem jeszcze wystosował zaproszenie do państw południowo-amerykańskich, by wysłały swoich delegatów do generalnego sekretarjatu celem wykształcenia ich jako przyszłych korespondentów Ligi Narodów. — Środkowo-amerykańska republika San Salvador przyjęła obecnie to zaproszenie i wysłała swego byłego ministra spraw zagranicznych do sekretarjatu Ligi Narodów. Taksamo postąpiła południowo-amerykańska republika Paragwaj, która wysłała profesora Stefanicha do sekretarjatu Ligi Narodów. Obaj delegaci już pracują w sekretarjacie, a po zaznajomieniu się z metodą pracy wrócą do swej ojczyzny, by w przyszłości służyć idei współpracy Ameryki romańskiej z Ligą Narodów.

Niewyjaśniona sytuacja w Chinach

Uchwały ostatniej angielskiej rady gabinetowej w sprawie stanowiska Anglji w Chinach wywołały powszechne komentarze. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że uchwały te przedstawiają kompromis między zwalczającemi się obozami w sprawie polityki angielskiej w Chinach. Z jednej strony występuje obóz umiarkowany na czele którego stoi Chamberlain, z drugiej obóz silnej pięści, który za żadną cenę nie chce dopuścić do rewizji dotychczasowej metody pracy angielskiej w Chinach. Rada gabinetowa uczyniła niejako zadość obu kierunkom, gdyż proklamuje zasadę porozumienia się Anglji z rządem kantońskim w sprawie rewizji dotychczasowych traktatów, ale z drugiej strony koncentruje większe siły zbrojne, by w ten sposób poprzeć niejako swoją pokojową politykę.

To, że Anglja odstąpiła koncesję w Hankau, należy przypisać tylko geograficznemu położeniu, które nie pozwalało na militarną obronę. Inaczej przedstawia się sytuacja w Szanghaju, gdzie Anglja wszelkiemi siłami bronić będzie koncesji. Gdyby rokowania angielskiego pełnomocnika O'Malleya z ministrem spraw zagranicznych rządu kantońskiego Czenem się rozbiły, spodziewają się w Anglji, że wojska kantońskie najdalej za miesiąc zaatakują Szanghaj. Do tego czasu będzie jednak możliwem obronić pozycję angielską przez skoncentrowanie większych kontyngentów wojskowych.

„Daily Express“ ogłasza telegram Czena, w którym ten po przedstawieniu wypadków w Hankau wyjaśnia stanowisko rządu kantońskiego. Anglja była pierwszym krajem, który Chinom narzucił system koncesji i kontroli mocarstw. Jedynym warunkiem uspokojenia Chin jest zniesienie wszelkich traktatów, na których spoczywa zagraniczny imperjalizm. Rząd kantoński nie dąży od upokorzenia Anglji, lecz żąda wcielenia koncesji do Chin przy zupełnem uznaniu praw własności obywateli angielskich w Chinach.

Japonja przez usta swego ministra spraw zagranicznych wyraziła sympatję dla południowo-chińskiego ruchu narodowego, dążące go do zjednoczenia całych Chin, oraz dała do zrozumienia, że gotowa jest podjąć się roli pośrednika między Chinami a mocarstwami. — Wątpliwą jest jednakowoż rzeczą, czy Kanton zgodzi się na tę rolę pośredniczącą Japonji, ponieważ są wszelkie dane, by Japonji nie dowierzać. Wielka aktywność Czang Tso Lina, Benjaminka Japonji, i pogłoski o proklamowaniu go prezydentem republiki chińskiej mogą tylko pogłębić nieufność rządu chińskiego wobec Japonji.

Na razie sytuacja rządu kantońskiego wzmocniła się, albowiem Belgja oświadczyła, że rezygnuje z koncesji i wszelkich przywilejów w Chinach i dążyć będzie do zawarcia z Chinami nowej umowy, opartej na zasadach równouprawnienia obu stron.

Stany Zjedn. nie uznają Turcji

Senat amerykański odrzucił ratyfikację traktatu lozańskiego zawartego z Turcją. Za ratyfikacją głosowało 50 senatorów, przeciw 34, ale ponieważ wszelkie uchwały w sprawach polityki zagranicznej muszą w myśl ustawy zapadać większością dwóch trzecich głosów, przeto ratyfikacja nie została uchwalona.

Traktat lozański zawarły mocarstwa z Turcją w roku 1923 po zwycięstwie tureckiem. Od lat traktat ten czekał w Ameryce na ratyfikację. W międzyczasie regulowało stosunki turecko-amerykańskie prowizorjum, które się jednak kończy z dniem 22 lutego br. Ponieważ traktat lozański zawiera w sobie uznanie niezależności młodej republiki tureckiej, przeto nieartyfikowanie tego traktatu przez Amerykę oznacza de facto nieuznanie Turcji przez Amerykę.

Sowiety kolonizują wschodnią Syberję i Sachalin

Sowieckie urzędy administracyjne orzekły przed niedawnym czasem, że Daleki Wschód i wyspę Sachalin uważać należy za obszary kolonizacyjne, dokąd kierować należy emigrantów, którzy z tego czy innego powodu postanowili opuścić swe dotychczasowe miejsce zamieszkania w Rosji Centralnej, w związku z powyższem orzeczeniem postanowiono równocześnie wszelkie wydatki, związane z akcją kolonizacyjną we Wschodniej Syberji i na Sachalinie, wciągnąć do budżetu ogólnopaństwowego.

Urzędy sowieckie przystąpiły niezwłocznie do opracowania planu orjentacyjnego dla kolonistów na Dalekim Wschodzie. Według planu tego w ciągu przyszłych 10 lat do Wschodniej Syberji i na Sachalin może wyemigrować co najmniej 1,000.000 osób z całej Rosji. W pierwszym rzędzie miarodajne czynniki popierać mają kolonizację włościan z centralnych okręgów rolniczych Rosji Europejskiej, w szczególności z tych prowincyj, gdzie daje się odczuwać nadmiar elementu rolniczego.

Plan orjentacyjny sowieckich urzędów kolonizacyjnych nie wyczerpuje oczywiście wszelkich możliwości kolonizacyjnych Dalekiego Wschodu. Cały obszar, przeznaczony na kolonizację, obejmuje 2,636.363 km kwadratowych, z czego obecnie niespełna 2 procent są eksploatowane.

Celem zachęcenia ludności rosyjskiej do emigrowania na Daleki Wschód, sowiet komisarzy ludowych RSFSR opracował projekt specjalnej ustawy, która zapewnić ma kolonistom rozmaite przywileje i ulgi. Nie ulega wątpliwości, że rząd sowjecki chce w ten sposób przeciwdziałać stale wzmacniającemu się przypływowi Japończyków na Sachalin północny, gdzie, jak wiadomo, rząd japoński ma koncesje naftowe.

Ze sceny i estrady

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś w sobotę powtórzenie „Sędziów“ i „Daniela“ St. Wyspiańskiego, które pod reżyserją p. A. Piekarskiego i dzięki jego oryginalnemu ujęciu, zdobyły sobie niebywały rozgłos i sukces. Również wśród publiczności polskiej odbiło się to powodzenie żywem echem. W niedzielę wieczorem wznowienie „Hinkemana“ głośnej tragedji Tollera. W niedzielę popoł. po cenach zniżonych „Moszkele Chazer“ Berkowicza z p. Szermanem w tytułowej roli.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** „Uśmiech losu“, najnowsza komedja Włodzimierza Perzyńskiego, która dziś wchodzi na afisz, jest satyrycznym obrazem czających się w łonie współczesności kolizyj społecznych, które wybuchają na powierzchnię życia w zdarzeniach, notowanych skrzętnie przez kronikę skandaliczną wielkiego miasta. Dialog skrzy się od powiedzeń świetnych i aktualnych, akcja toczy się w pełnych niespodzianek, a głęboko motywowanych komplikacjach, sytuacje malują interesujące wycinki życia wielkomiejskiego różnych sfer towarzyskich. „Uśmiech losu“ powtórzony będzie w niedzielę wieczorem.

— **ZWIĄZEK ARTYSTÓW PLASTYKÓW, PLAC ŚW. DUCHA 1,** uprasza członków o nadsyłanie prac na nową wystawę do dnia 28 bm. Otwarcie wystawy 1 lutego.

—oOo—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Sobota: „Sędziowie“ i „Daniel“.
Niedziela: pop. „Moszkele Chazer“; wiecz. „Hinkemann“.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Uśmiech losu“ (premjera).
Niedziela: pop. „Betleem - polskie“ (ceny zniżone); wiecz. „Uśmiech losu“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Księżna cyrkówka“ (z E. Gistedt).
Niedziela: pop. „Adieu Mimi“; wiecz. „Księżna cyrkówka“ (z E. Gistedt).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Znak Zorry“ Douglas Fairbanks
NOWOŚCI: „Potrójny program komedjowy“.
PROMIEŃ: „Chata za wsią“.
SZTUKA: „Harold ma pecha“.
UCIECHA: „Królewicz fiołków“, komedja w 10 aktach. W rolach gł. Harry Liedtke, Lili Dagower i Ernest Verebes.
WARSZAWA: „Bogowie... Ludzie... Zwierzęta...“

ZGRZYTY.

Nagrobek Radzie Prawniczej

Tu leży Rada, nazwiskiem Prawnicza,
Umarła czysta, święta i dziewicza.
Te jej zalety leżą, jak na dłoni:
Wszakże Żyd żaden nigdy nie wszedł do niej.

Koren.

Odpowiedzi redakcji.

WUGIE: Nie zamieścimy.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Stanowisko Polski w handlu międzynarodowym

Mamy bilans najbardziej aktywny, ale najmniejszy w świecie.

(an) Porównując handel zagraniczny Polski o raz innych państw dochodzimy do bardzo cie kawych wniosków. Okazuje się bowiem, że sto sunkowo najkorzystniejszy pod względem nadwyżki wywozu nad przywozem bilans handlowy posiadała w ostatnim roku Polska, gdyż w okresie pierwszych 10-ciu miesięcy ub. r. stanowi eksport Polski 157 procent importu. Dopiero po Polsce idą Indje Brytyjskie, gdzie eksport był o 42 procent wyższy od importu, Cze chosłowacja z nadwyżką 10 procent, Niemcy — 3 procent, Stany Zjednoczone 0.6 procent, natomiast wszystkie inne państwa świata miały bilans handlowy ujemny, przyczem na szarym końcu tej tabeli stoi Anglja, której eksport wy nosił zaledwie połowę importu.

Błędem oczywiście byłoby wyciągać z tej statystyki wniosek, że stan rzeczy jest wystarczającym dowodem zdrowego rozwoju gospodarczego Polski. Trzeba mianowicie uwzględnić, że państwa takie, jak Holandja, lub Anglja czerpią z pośrednictwa towarowego, z operacyj bankowych, frachtów, procentów od swych wierzytelności zagranicznych itd. tak znaczne dochody, że nie tylko pokrywają one deficyt bi lansu handlowego, ale starczą na ściąganie do kraju ogromnych kapitałów z zagranicy. Natomiast Polska nie posiada żadnych tego rodzaju dochodów, a nawet nadwyżkę bilansu handlowego zużywać musi na zapłatę procentów od długów zagranicznych itd. Zaznaczyć wreszcie należy, że swój stosunkowo tak aktywny bilans handlowy zawdzięcza Polska bardzo ostrej reglamentacji przywozu i swej protekcjonistycznej polityce celnej.

W zupełnie innem świetle przedstawi się nam handel zagraniczny Polski, jeżeli weźmiemy pod uwagę ogólną wartość importu względnie eksportu. Podczas bowiem, gdy import Anglji wynosił przeszło 15 miljard fr., Ameryki półn. blisko 12 miljardów, Niemiec 6 miljardów, a nawet małej Czechosłowacji przeszło 1 miljard, to import Polski wynosił zaledwie 690 miljonów franków. Jeszcze jaskrawiej wystąpi na jaw nikłość handlu zagranicznego Polski, gdy obliczymy wartość stosunkową importu na głowę jednego mieszkańca.

Zestawienie takie, uwzględniając liczbę mieszkańców danego państwa, daje bardziej plastyczny obraz stopnia rozwoju, osiągniętego przez handel towarowy poszczególnych państw, a tem samem jest ono miernikiem tempa życia gospodarczego wogóle. Otóż przeprowadzając takie porównanie, konstatujemy, że najwyższa przeciętna wartość transakcyj impor towych na jednego mieszkańca przypada na Holandję, wynosząc 375 franków, drugie miejsce zajmuje Australja, następnie Danja, Anglja, Francja, Szwajcarja, Niemcy, Czecho-Słowacja itd., a na ostatniem dopiero miejscu figuruje Pol ska, gdzie na jednego mieszkańca wypada zaledwie 23 franków importu (w Czechosłowacji 75!!).

Z zestawienia tego wynika, że jeśli Polska posiada aktywny bilans handlowy, to zasługę tego faktu przypisać należy temu, że jej wymiana towarowa z zagranicą jest wogóle bardzo mała. Nawet państwo rolniczo-przemysłowe, jakiem jest Polska i bogato zaopatrzone w podstawowe surowce, powinnoby mieć przy swojej blisko 30 miljonowej ludności znacznie żywsze stosunki towarowe z zagranicą. Jeśli tak nie jest, to winę tego stanu rzeczy przypisać należy z jednej strony zubożeniu ludności a z drugiej strony polityce celnej rządu, prowadzącej w prostej linji do wysokiego poziomu cen w kraju i do zamykania się państw sąsiednich przeciw eksportowi polskiemu.

W świetle powyższych danych występuje na jaw słuszność uwagi profesora Kemmerera, że sama aktywność polskiego bilansu handlowego nie powinna być jeszcze dostatecznym powodem do zachwytu. Wszak nie powinno tyle zależeć na tem, aby jaknajwięcej sprzedawać za granicy, a jaknajmniej od niej kupować, ile raczej na tem, aby zarówno import, jak i eksport odbywał się z jak największą korzyścią dla spo łeczeństwa. Wszak społeczeństwo, podobnie, jak i osoba prywatna, tem więcej kupuje, im jest bogatsze!

Okazuje się zatem, że dalecy jeszcze jesteśmy od tego, byśmy mogli uważać stan naszego handlu zagranicznego za całkowicie zadawalający. Jakkolwiek więc obecne ciężkie położenie kraju wymaga szczególnej ostrożności przy wy tyczaniu nowych podstawowych założeń polityki celnej i handlowej, to jednak dążyć należy do tego, aby i pod względem handlu zagranicz nego zbliżyć Polskę do typu państw zachodnich. Może się to stać jednakże tylko w drodze międzynarodowej współpracy, ile że wciągnięcie Polski w większej, niż dotychczas mierze do międzynarodowej wymiany towarów wy naga równoczesnego otworzenia jej przystępu na mię dzynarodowe rynki kredytowe, które jak dotychczas zachowują się wobec niej bardzo odpornie.

GENERALNĄ LUSTRACJĘ przedsiębiorstw **przeprowadzą władze skarbowe.** Z dniem wczorajszym rozpocząć się miała generalna lustracja przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. W razie ujawnienia zupełnego niewykupienia świadectw przemysłowych, względnie wykupienia świadectw niewłaściwych władze skarbowe pociągać będą winnych do odpowiedzialności z art. 98 ustawy o pań-twowym podatku przemysłowym.

Przy wydawaniu tych świadectw i kart rejestracyjnych po 15 stycznia pobiera się karę za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie.

KIEDY BĘDZIEMY MIELI MONETY ZŁOTE? Wiadomość, (którą i my za innemi pismami podaliśmy), jakoby „Bank Polski otworzył przed kilku dniami nowe kasy dla wymiany obcych monet złotych na polskie" i że „pierwsze monety złote 10 i 20 złotówki ukazały się już na rynku" jest błędna: monety złote mogą być puszczone w obieg dopiero po przeprowadzeniu nowej reformy walutowej i ustaleniu nowej wartości złotego w złocie. Nastąpi to nieprędko.

DZIEŃ ROBOCZY W HANDLU JEST PRZEDMIOTEM NARAD MIĘDZYMINISTERJALNYCH. Min. pracy opracowało projekt przepisów o godzinach otwierania i zamykania sklepów. Min. spraw wewnętrznych opracowuje własne wnioski w tej sprawie, poczem nastąpią konferencje międzyministerjalne celem uzgodnienia obu projektów. Pogłoski, jakoby min. przemysłu i handlu było za otwieraniem sklepów w niedzielę, są — wedle doniesienia „Przegl. Wiecz." — bezpodstawne.

PRZESYŁKI POSPIESZNE W UMOWIE KOLEJOWEJ POLSKO - NIEMIECKO - SOWIECKIEJ. Jak wiadomo, z dn. 1 stycznia br. otwarta została bezpośrednia komunikacja towarowa pomiędzy Niemcami ZSSR. tranzytem przez Polskę. Ministerstwo Komunikacji zwraca uwagę, że zgodnie z zawartą umową dopuszczony jest tylko przewóz przesyłek zwyczajnych. Przesyłek pospiesznych przepisy komunikacji niemiecko- polsko-sowieckiej narazie nie dopuszczają. Przesyłki dopuszczone do przewozu mogą być obciążane zaliczeniami, natomiast ubezpieczenie dostawy jest zakazane.

NOWA METODA FABRYKACJI DROŻDŻY. Została wynaleziona nowa metoda fabrykacji drożdży, która przyczyni szwedzkiemu eksportowi jeszcze jeden poważny artykuł. Nowy produkt nazwany został „Cel-Yeast" (drożdże Cell) i sporządzany jest z cukru w roztworze rozpuszczonym, jako dodatkowym produkcie przy fabrykacji sulphite cellulose. Metoda ta ulegała ulepszaniu w ciągu kilku lat przy dużym nakładzie pracy i kosztów. Nowy fabrykat wykazał się zupełnie równy co do jakości, drożdżom zdobywanym z roślin zbożowych według starej metody. Szczególnie nadawać się będzie na eksport, zachowuje bowiem świeżość znacznie dłużej, niż drożdże zwyczajne i jest znacznie tańszy.

Uchwały i rezultaty Zjazdu drzewnego

P. Dr. Artur Rapaport reasumuje w „Chwili" rezultaty pierwszego Ogólno- państwowego Zjazdu Przemysłowców i Kupców drzewnych w Warszawie, który w zeszłym tygodniu zakończył swe obrady:

„...Między innemi uchwalono w sprawie wewnętrznej organizacji przemysłu i handlu drzewnego rezolucję wzywającą wszystkich przemysłow drzewnych, nienależących dotychczas do Związków, aby niezwłocznie przystąpili do organizacyj terytorjalnych, reprezentowanych w Radzie Naczelnej Związków Drzewnych, którą uznano za przedstawicielstwo terytorjalnych organizacji przemysłu drzewnego na gruncie warszawskim.

Postanowiono dalej domagać się od Rządu szerszego uwzględnienia organizacji przemysłu drzewnego przy wyznaczeniu tych zrzeszeń gospodar., które będą miały wpływ na wybory do przyszłych Izb Handlowo- przemysłowych.

Wszyscy mowcy zwrócili uwagę na to, iż główną bolączkę przemysłu drzewnego stanowią częste zmiany w taryfach przewozowych dokonywane przez Ministerstwo Komunikacji bez porozumienia się z reprezentantami przemysłu drzewnego oraz poważny brak środków transportowych w okresach wzmożonego ruchu kolejowego. Wobec tego uchwalono rezolucję, domagającą się stabilizacji polityki taryfowej, uzupełnienia taboru przewozowego, rozszerzenia taryf wyjątkowych eksportowych na wszystkie stacje graniczne polskie oraz utrzymania reakcji dla nadawców i rozszerzenia jej na wszystkie ładunki materjałów drzewnych.

W sprawie gospodarki w lasach państwowych przedstawiono wadliwość sposobu dokonywania przetargów w lasach państwowych, polegającą na niewłaściwościach przy ich rozpisywaniu, na przestarzałych warunkach egzekucyjnych, na niestałości cen i na jednostronności kontraktów. Po-

nadto podkreślono konieczność kredytowania należności przy zakupach, które są niezbędne ze względu na długie trwanie obrotu drzewa.

Projekt powołania do życia **Izby Drzewnej,** jako przymusowej organizacji na wzór Izb Handlowych i Przemysłowych nie spotkał się z poparciem Zjazdu.

Przy licznym udziale reprezentantów gdańskiego przemysłu i handlu drzewnego obradowała również sekcja gdańska. Obrady tej sekcji objęły całokształt zagadnień dotyczących współpracy gdańskich i polskich kół przemysłowo-drzewnych, przyczem rozpatrywano zagadnienia, dotyczące uzansów handlowych sprawy zaprzysiężonych znawców itd.

W sekcji przemysłowej domagano się odnośnie do świadczeń socjalnych obniżki opłat świadczeniowych i sprzeciwiono się tworzeniu pełnych rezerw kapitałów ubezpieczeniowych oraz domagano się dopuszczenia prywatnych Towarzystw Ubezpieczeniowych w celach konkurencyjnych.

W sprawach podatkowych domagano się między innemi zniesienia podatku obrotowego od wszelkich materjałów drzewnych, przeznaczonych na eksport i do Gdańska.

Omawiano wreszcie cały szereg postulatów dotyczących dostaw rządowych, kredytów przemysłowo- drzewnych, ochrony lasów, daniny lasowej, polityki celnej i traktatowej, giełdy drzewnej, itd.

Wszystkie rezolucje uchwalone na poszczególnych sekcjach przyjęto jednomyślnie na plenarnem posiedzeniu zamykającym Zjazd.

P. Wiceminister Doleżal, zamykając Zjazd oświadczył, że z ogłoszonych rezolucji niektóre wymagają dłuższego czasu do załatwienia, niektóre są jednak tego rodzaju, że powinny być natychmiast załatwione".

Dalsze wiadomości gospodarcze na [illegible]

stały Teatr Żydowski w Krakowie

arzystwo Teatru Żydowskiego w Krakowie wydało odezwę do społeczeństwa żydowskiego, którą poniżej prawie w całości podajemy:

„...Jeszcze przed trzema laty rzuciliśmy hasło stworzenia stałego teatru żydowskiego tu w Krakowie i wdrożyliśmy kroki, zmierzające do realizacji tego postulatu kultury żydowskiej w naszem mieście.

Niestety nieprzewidziane i nie dające się w owym czasie przełamać przeszkody uniemożliwiły bezpośrednie wprowadzenie w czyn tego zamierzenia.

Atoli myśl, rzucona wówczas na zasymilowaną glebę krakowskiego żydostwa, nie poszła na marne. Oto Teatr Żydowski — nasz Krakowski Teatr Żydowski — jest faktem. Istnieje i działa i, darząc odwiedzających ten nasz przybytek kultury coraz to nowymi tworami sztuki żydowskiej i europejskiej, zaspakaja wyższe potrzeby duchowe, daje świadectwo wysokiego smaku estetycznego i artyzmu.

Teatr Żydowski w Krakowie — nasz Krakowski Teatr Żydowski — żyje! Oddycha pełnią życia! Tych kilkanaście tygodni artystycznej działalności naszego teatru — to żywy dowód nietylko jego racji istnienia, ale wskaźnik pomyślnego rozwoju na dalszą przyszłość. Wszelkie wątpliwości, sceptycyzmy i pesymizmy rozbiły się i rozwiały o żywy pęd żywego życia. I u nas w Krakowie, w tej okrzyczanej na całą Polskę twierdzy asymilacji istnieją warunki dla rozwoju młodo-żydowskiej kultury, podłoże dla zbudowania trwałego jej posterunku. To nam daje zadośćuczynienie, to nas napawa otuchą i daje bodźca do dalszej intenzywnej pracy. Bo to, co zdziałano, to zaledwie początek. Nasze cele są dalekie, szerokie — wzlatują ku wyżynom, gdzie wszechwładnie króluje żywy artyzm żywej sztuki.

Nie na przeciąg kilku czy kilkunastu tygodni i nie jako przejściową, sezonową instytucję powołaliśmy Teatr Żydowski w Krakowie do życia.

Chcemy stworzyć stały teatr w Krakowie.

Chcemy zbudować własny, nowoczesny gmach teatralny.

Mamy zespół młody, ale pełen zapału, zespół, który, chociaż bardzo skromnie wynagradzany, rwie się do ofiarnej wielkiej pracy. Chcemy dla tego zespołu, pracującego tak dzielnie pod umiejętnem kierownictwem p. Jonasa Turkowa stworzyć możliwe warunki pracy.

Chcemy wszystkie żywotne siły intelektualne i artystyczne, słowem żywe siły kulturalne społeczeństwa żydowskiego w Krakowie wprządz w rydwan pulsującej nowem życiem pracy. Chcemy zespolić wokół naszego ogniska wszystkich literatów malarzy i innych artystów i stworzyć środowisko, atmosferę, w której rodzą się i rozwijają talenty, w której coraz wyżej wznosi się sztuka.

Nie jesteśmy przedsiębiorstwem, którego racją istnienia jest ciągnienie zysków materjalnych. Jesteśmy instytucją o charakterze społecznym i charakter ten w całej naszej pracy na przyszłość utrzymać chcemy i musimy.

Stworzyliśmy Towarzystwo „Krakowski Teatr Żydowski", które zostało już przez władze zalegalizowane, a do Towarzystwa tego może należeć każdy, kto staje na gruncie naszej powyższej platformy za skromną składką i w ten sposób może z jednej strony poprzeć materjalnie tę kulturalnie konieczną instytucję, umożliwiając jej spełnienie powyższych zadań, a z drugiej może mieć osobistą korzyść polegającą na specjalnych ulgach odnośnie do spektakli scenicznych. Każdy Żyd, uznający nasze powyższe zadania i cele, powinien być członkiem tego Towarzystwa, które powinno się stać olbrzymią organizacją kulturalną, obejmującą tysiące członków.

Do Was zatem, miłośnicy Teatru Żydowskiego w Krakowie i na prowincji, do Was szerokie masy ludowe, do Was wszystkich, którym leży na sercu rozwój dramatycznej sztuki żydowskiej, którym zależy na szerzeniu kultury wogóle wśród szerokich warstw żydowskich i na wzbogaceniu społeczeństwa żydowskiego w Polsce o nową, wybitnie kulturalną placówkę, do Was wszystkich zwracamy się z gorącym apelem o poparcie moralne i materjalne naszych poczynań w kierunku utrwalenia i rozwoju Żydowskiego Teatru w Krakowie. A przedewszystkiem gorąco Was wzywamy do stałego i systematycznego odwiedzania scenicznych widowisk naszego teatru, gdyż w ten sposób przy osiąganiu własnego zadowolenia estetycznego dacie największą możność i stworzycie najsilniejszy fundament materjalny pod trwałą egzystencję i coraz to większy rozwój artystyczny naszego teatru w Krakowie.

Nasz Krakowski Teatr Żydowski jest po warszawskim teatrze żydowskim, drugim w całej Polsce stałym teatrem żydowskim. Dołóżcie przeto wszelkich starań, zjednoczcie wszystkie siły, by utrzymać i rozbudować ten przybytek sztuki i stworzyć z niego trwały i piękny posterunek kultury w Krakowie i w Polsce.

To jest obowiązkiem każdego kulturalnego Żyda w Krakowie.

Do tego gorąco wzywamy Was wszystkich, w których rękach spoczywają losy stałego Teatru Żydowskiego w Krakowie.

Kraków, w styczniu 1927 r.

Z ramienia Komitetu „Krakowskiego Teatru Żydowskiego" otrzymali delegaci tegoż mandat werbowania członków wspierających Tow. „Krakowski Teatr Żydowski".

WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

Pamięci Achad Haama w hołdzie i czci

Numer „Haolamu" oficjalnego organu sjonistycznego z 14 bm. poświęcony jest pamięci Achad Haama. Zawiera on artykuły Chaima Weizmanna, Sokołowa, Feiwla, Motzkina, Jakobsona, Złatopolskiego, Szneura i Asza.

W warszawskiej „Hacefirze" pisze o Achad Haamie jeden z jego najbliższych przyjaciół i dawny współpracownik „Hasziloachu", poseł Dr Thon, jakoteż znany krytyk hebrajski F. Lachower.

Zdrowotność w Palestynie

Departament ochrony zdrowia przy rządzie palestyńskim ogłosił ostatnio szczegółowe sprawozdanie. Ze sprawozdania tego przytaczamy następujące charakterystyczne wyjątki: Akcja antymalaryczna dała doskonałe wyniki. Spadek śmiertelności wskutek malarji charakteryzują następujące liczby. W roku 1920 — 520 wypadków śmiertelnych, w roku 1921 — 94 w roku 1922 — 67, w roku 1923 — 78, w roku 1924 — 33, w roku 1925 — 13 śmiertelnych wypadków wskutek malarji. W roku 1919 udzielono pomocy lekarskiej w instytucjach rządowych w 122.703 wypadkach, zaś w roku 1925 ilość świadczeń wzrosła do 219.281 wypadków. Sprawozdanie to nie obejmuje działalności żydowskiego towarzystwa sanitarnego „Hadassa" i Kasy chorych. Warto zaznaczyć, że działalność tych dwóch towarzystw przewyższa znacznie pomoc sanitarną rządu palestyńskiego.

Z gehenny rumuńskiej

W Bukareszcie ukazała się ostatnio broszura. wydana przez Ligę chrześcijańską" pod nazwą „Studjum w sprawie żydowskiej". W broszurze tej powiedziane jest m. in. „Wojna jest wypowiedziana. Nikt nie może zabronić, aby 14 miljonów Rumunów napadło na jeden„ czy dwa miljony Żydów. Napady te winny być dokonane przy pomocy kija, rewolweru i strzelby". Broszura ta jest wydrukowana w drukarni wojskowej.

Wobec takich faktów, śmieszną jest naprawdę dyskusja, podjęta niedawno przez urzędowy

DR. LUSTER (KRAKÓW).

Zwalczanie starzenia się

Dokończenie.

Prawidłowy okres życia wynosi 80 lat. Wieku takiego i wyższego dosięga człowiek z odziedziczoną po przodkach odpornością organizmu, o ile umiał racjonalnym trybem życia ustrzec ustrój cielesny od szkodliwych wpływów. W budowie ustroju przynosimy często na świat miejsca osłabionej odporności. Do nich powinna głównie być zwracana troskliwość już od wczesnej młodości. U dzieci np. pochodzących z przodków artretyków winna być dostosowana inna norma życia aniżeli u potomków rodziców gruźliczych. Sposób życia i krzepienie zagrożonego narządu powierzyć należy swemu domowemu lekarzowi, który zna właściwości i skłonności organizmu danego dziecka.

Smutny to objaw, iż do lekarza zwracają się ludzie wyłącznie w chwili wybuchu choroby. Właśnie zdrowi powinni poddawać się od czasu do czasu badaniu lekarskiemu, celem zniweczenia zarodków chorób. Szczególnie starzy ludzie powinni pozostawać pod kontrolą lekarską, celem zastosowania indywidualnych prawideł życia.

Różnorodność właściwości organizmów ludzkich odznacza się zbyt rozległą skalą, by móc nad indywidualizowaniem odpowiednich przepisów przejść do porządku. I tak sądzą laicy, iż starszego człowieka należy bardzo posilnie odżywiać mięsem, by utrzymać go jaknajdłużej przy krzepkości. Ta właśnie „metoda" przyprawia ludzi starszych o zgubę, albowiem starszy organizm nie może osłabionemi już gruczołami dokrewnemi należycie zwalczać samozatrucia, powstającego z rozpadu nadmiaru mięsa. Im starszy organizm, tem mniej przyjmować powinien mięsa, a djeta starszych ludzi winna się głównie składać z mleka, jaj, jarzyn, mącznych potraw i owoców, na ogół skromnie spożywanych. Przejadanie się mięsem jako wysilające gruczoły dokrewne, jest dla każdego wieku zgubne. Natomiast mleko, zwłaszcza kwaśne, wstrzymuje rozwój fermentów i drobnoustrojów w jelitach, odciąża tem samem zbytnie wyładowanie energji gruczołów dokrewnych. Bułgarzy dosięgają dlatego późnego wieku, ponieważ spożywają yogurt w większych ilościach. Wszelkie tzw. używki: alkohol w różnych postaciach, kawa, herbata i tytoń działają ujemnie na ustrój nerwowy (mózg), serce, wątrobę i nerki, o ile posługujemy się niemi w większej ilości i często.

Nie chcę głosić zasad apostoła zupełnej wstrzemięźliwości, aczkolwiek sam „zaglądam do kieliszka", chyba z okazji nadzwyczajnej jakiejś towarzyskiej uroczystości, ostrzegam atoli przed systematycznem „pokrzepianiem się" trunkami wyskokowemi. Z kolei nasuwa się niezmiernie ważna kwestja wpływu życia seksualnego na starzenie się. W przesadnych wysiłkach płciowych należy dopatrywać się zbytku kosztem sił żywotnych całego organizmu. Wstrzemięźliwość zupełna ma wprawdzie swe ujemne strony, atoli bezczynność gruczołów płciowych niema tak wybitnego wpływu na przyspieszenie starzenia się jak nadmierne zużywanie ich. Soki bowiem gruczołów płciowych krążą w okresie abstynencji w całym organizmie i zasilają wszelkie niemal narządy energją potencjalną. Właściwą higjeną życia płciowego jest umiarkowanie, przeplatane okresami zupełnej wstrzemięźliwości, o dłuższym lub krótszym okresie czasu, zależnie od zdrowia i wrodzonej odporności organizmu. Stwierdza się niejednokrotnie młodociany wygląd u ludzi, hołdujących wstrzemiąkowanej zasadzie.

Nowoczesna medycyna posługuje się wyciągami z gruczołów dokrewnych niektórych zwierząt, uzupełniając niemi pewne niedomogi wydzielnicze gruczołów dokrewnych. Wśród zresztą higjenicznych warunków życia, działają one wybitnie wstrzymująco na starzenie się.

Nakoniec wspomnieć winienem o konieczności wyjazdów osób starszych do wód znanych z ich specyficznych własności pobudzania ciała do żywej przemiany materji.

Indywidualne dostosowanie odpowiedniego zakładu kąpielowego powinno się zostawić decyzji swego lekarza.

Narazie nadmienię tylko o miejscowości Sliac w Słowacji, której wody zawierają ciała promieniotwórcze o wybitnym wpływie odmładzania.

organ rumuński „Indreptarja“, który zastanawia się, czy w Rumunji zaszły pogromy, czy tylko ekscesy. Jedno z pism żydowskich zapytuje ministra wojny w związku z ogłoszeniem powyższej broszury, czy drukarnie wojskowe są przeznaczone dla drukowania podobnych broszur oraz patrjarchy, czy treść tej broszury jest zgodna z zasadami chrześcijaństwa. Broszura ta dotąd nie uległa konfiskacie.

P. Lucien Wolff złożył niedawno na posiedzeniu „Board of Deputies“ sprawozdanie z położenia Żydów w Rumunji. Wedle sprawozdania sytuacja Żydów rumuńskich budzi poważne obawy. Ludność żydowska nie może tam prowadzić normalnego i swobodnego trybu życia i czuje się upośledzona.

„Dlaczego zabiłem Petlurę“?

Pod powyższym tytułem ogłasza Szalom Schwarzbart w czasopiśmie rosyjskiem „Nowaja Niwa“ szkic, w którym podaje przyczyny, jakie zmusiły go do wykonania zamachu na Petlurę. Zamiast motywów, podaje Schwarzbart epizod z dawnych czasów. Opowiada, że razu pewnego znalazł się z armją czerwoną w guberni kijowskiej. W pewnem miejscu ujrzał zdala mały domek. Z trudem udało się mu do tego domku dostać. Obraz, jaki mu się tam przedstawił był straszny. Wszystko było zniszczone. W kącie pokoju siedział starzec. Żyd i płakał. Widok pokoju i łez starego Żyda „znalazły — jak pisze Schwarzbart — drogę do jego serca“. Kilka minut potem stał Schwarzbart oparty o ścianę i łkał. Ludzie, znajdujący się w chacie opowiedzieli mu straszne szczegóły o pogromie. Ze szczegółów tych zapamiętał Schwarzbart drżące słowa staruszka: „Dlaczego?, dlaczego postąpił z nami tak Petlura i jego zielona banda? Przez szereg lat żyliśmy spokojnie z ludnością tutejszą, a naraz mordują i zabijają nas, m o r d u j ą n a r o z k a z P e t l u r y!“ Słowa: „mordują na rozkaz Petlury“ — długo brzmiały w uszach Schwarzbarta. Wówczas to postanowił zemścić się na pogromczyku.

——oSo——

ILU ROBOTNIKÓW ŻYDOWSKICH JEST W PALESTYNIE? W jesieni ubiegłego roku przeprowadziła organizacja robotnicza w Palestynie statystykę robotników żydowskich. Naogół wynosi liczba robotników wedle statystyki 34,836. Z tego około 25,000 należy do organizacji robotniczej. Łącznie z rodzinami wykazuje klasa robotnicza udział w całym jiszuwie palestyńskim 30 procent (48,000 dusz).

NOWY GMACH TEATRU HEBRAJSKIEGO W PALESTYNIE. Niedawno odbyło się w Tel Awiwie uroczyste położenie kamienia węgielnego pod własny gmach teatru hebrajskiego.

PRZESZŁO 20 PROCENT WPŁYWÓW Ż. F. N. pochodzi z drobnych datków, zawartych w puszkach Ż. F. N. W większości krajów europejskich zebrano przez puszki jedną trzecią wszystkich wpływów Funduszu Narodowego.

ŻYDOWSCY I ARABSCY SOCJALIŚCI W PALESTYNIE. Pisma palestyńskie ogłaszają dokładne sprawozdanie o konferencji klubu „Ichud“, („Zjednoczenie“) związku żydowskich i arabskich socjalistów, która zajmowała się zjednoczeniem arabskiego i żydowskiego ruchu socjalistycznego w Palestynie i przemianą organizacji robotniczej (Histadruth Haowdim) w dwunarodową organizację.

HENIA KRAUTÓWNA — Strzyżów
JÓZEF ZUCKER — Kraków
zaręczeni w styczniu 1927 r.

Z okazji zaręczyn współpracowniczki naszej, p. Balbiny Süssapfelówny z p. Chaskiem Strommem gratuluje serdecznie

Personal firmy I. A. Posser.

Z okazji zaręczyn naszego członka współpracown. p. Bernarda Pfeniga z Tarnowa z p. Sarą Brawówną z Pogorskiej Woli, składają serdeczne gratulacje i dużo szczęścia życzą.

Zarząd Związku Żyd. Inw., Wdów i Sierót Woj. w Tarnowie.

Wiadomości z kraju

List z Przemyśla

Walne Zgromadzenie Stow. Kupców. — Ze stowarzyszeń. — Sprawa metrykarza.

(Kor. wł.). Przemyśl, 20 stycznia.

Czując zbliżające się wybory do ciał samorządowych a może i do sejmu — pewna grupka z pod znaku czerwonej asymilacji - postanowiła wszystkie momenty wykorzystać, by utracony dla nich rząd dusz żydowskich — znowu chwycić w swe ręce. Jednym z ogniw apetytu tych panów było także poważne Stow. Kupców liczące blizko 1.000 członków. Lecz jak wszystkie dotychczasowe wysiłki kliki skończyły się na usiłowaniach, tak i odbyte 9 bm. Walne zgromadzenie Stow. Kupców wykazało, że tzw. opozycja ze strony powyższej grupy była tylko burzą w szklance wody.

Klika, dobrawszy sobie do spółki kilka jednostek podających się za „apolitycznych“ zorganizowała grupę wypróbowanych wahlmacherów — których zadaniem było przeprowadzić wybory siłą. Poważni kupcy, jak p. Honigwachs i inni nie mieli słów na potępienie tych karczemnych burd, które napawały wszystkich wstrętem i odrazą. Do jakich ośmieszających się środków klika się udawała, poświadczy fakt, iż jeden z niej rozdarł sobie na piersiach koszulę chcąc zdaje się całą imprezę „opozycji“ podlać sosem dramatycznym.

Nie chcąc wśród takiej atmosfery przeprowadzić wyborów przew. Stow. znany uczony p. Mateusz Mieses odroczył Zgromadzenie.

Członkowie Stowarzyszenia dadzą należytą odpowiedź krzykaczom i mąciwodom, przez wybór na najbliższem zgromadzeniu poważnych obywateli i tych, którzy niepospolite zasługi dla stowarzyszenia od początku jego istnienia położyli.

W niedzielę 15 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie Towarzyskiego Klubu Młodzieży. Sprawozdanie składali pp. przewod. Dr Malawer, skarbnik Sperling, czasopiśmienny Rebhun i bibljotekarz Feldhof. Klub liczy obecnie 176 członków. Majątek klubowy wynosi 3600 zł. w gotówce i w inwentarzu. Bibljoteka posiada 533 dzieł żyd., pol. i niemieckich. Budżet na gazety i czasopisma wynosi 1500 zł. rocznie. Na bibljotekę wydano w ubiegłym roku około 1000 złotych. Po udzieleniu absolutorjum i wyrażeniu podziękowania ustęp. wydziałowi za jego sumienną pracę około rozwoju klubu wybrano wydział z p. Dr. Malawerem jako przewodniczącym i 12 członków zarządu.

W ubiegły piątek urządził w Towarzyskim Klubie Młodzieży znany kompozytor żydowskich piosenek ludowych p. Nahum Sternheim wieczór pieśni żydowskiej. W 2-godzinnym referacie przedstawił prelegent rozwój pieśni żydowskiej od najdawniejszych czasów, ilustrując przytem śpiewem jej rozwój w poszczególnych okresach czasu. Na zakończenie odśpiewał kilka własnych kompozycyj, które spotkały się ze szczerem uznaniem.

Przed kilku dniami odbyło się walne Zgromadzenie org. Mizrachi. Sprawozdanie z działalności rocznej składał p. M. Katz. Po udzieleniu absolutorjum wybrano ponownie przez akłamację przewodniczącym zasłużonego dla rozwoju organizacji p. Mojżesza Katza. Z uchwał powziętych na Wal. Zgrom. należy wyszczególnić akcję dla organizowania młodzieży i stworzenie komisji ekonomicznej mającej na celu rozpocząć wspólnie z innemi organizacjami większą akcję samopomocową dla podniesienia gospodarczo zrujnowanego społeczeństwa żydowskiego.

Sprawa naszego metrykarza p. Dra Rosenzweiga znalazła swój epilog w odpowiedzi starostwa, dokąd rabinat wniósł zażalenie na postęp. p. R. w sprawie nowożeńców. Zażalenie rabinatu zostało w pełni uznane i wydane zarządzenie, iż w sprawach ślubnych — o czem zresztą już pisaliśmy — należy zwracać się do rabinatu, którego zaświadczenie jest w tym wypadku jedynie miarodajne. Potwierdzenie z urzędu metrykalnego jest niepotrzebne.

———

RYMANÓW. (Kor. wł.). **Z życia sjonistycznego.** Miasto nasze, oddalone bardzo znacznie od centrali sjonistycznej w Krakowie, korzysta niestety bardzo rzadko z obcych referentów, co odbija się ujemnie na naszej pracy. W ostatnich jednak tygodniach, obchodząc jubileusz Ż. F. N., mieliśmy sposobność powitać w naszem mieście p. dra M. Weinreba z Sanoka. Dr. Weinreb wziął udział w wielkiem zgromadzeniu ludowem, na którem — po zagajeniu i powitaniu szanownego gościa przez

przewodniczącego K. Ł. Org. Sjon. p. Hermana Spirę — wygłosił przed licznie zgromadzoną publicznością referat nt. „Hasmonejczycy ongiś a dziś". Referat p. dra Weinreba wywołał doskonałe i bardzo silne wrażenie. Pragnęlibyśmy częściej mieć u siebie takich referentów, a praca sjonistyczna rozwijałaby się znacznie żywiej.

—o§o—

Trzeci Zjazd okręgowy Org. sjońskiej okręgu bielskiego

W niedzielę 23 bm. o godz. 10·30 przed poł. rozpocznie się w Bielsku w wielkiej sali kahału Trzeci Zjazd okręgowy Org. sjońskiej okręgu bielskiego.

Porządek dzienny obejmuje: 1. Powitanie. 2. Wybór biura. 3. Sprawozdanie zarządu okręgowego (ref. inż. Wechsberg). 4. Sytuacja w ruchu sjonistycznym (ref. Dr. Feldschuh). 5. Nasze najbliższe zadania (ref. Dr. Bruno Schrötter). 6. Problemy teraźniejszości palestyńskiej (ref. Dawid Borowoj). 7. Dyskusja, wnioski, wybory.

Potrzeba rozbudowy sieci telefonicznej w Polsce

Inż. St. Zuchmanowicz, prezes Stow. Teletechników polskich w Warszawie w referacie na temat potrzeb Polski w dziedzinie powiększenia sieci telefonicznej i środków technicznych zobrazował istniejący stan rzeczy u nas i zagranicą. Nie przewody napowietrzne, lecz kable podziemne są środkiem do stworzenia sieci międzymiastowej, prędko, tanio i dobrze.

Polska zarówno pod względem długości przewodów telefonicznych, jak również ilości telefonów, znajduje się na 17 miejscu w porównaniu z innemi państwami.

Na 100 mieszkańców przypada u nas 2,4 klm. przewodów, podczas gdy np. w Stanach Zjednoczonych przypada ich 65,6, w Niemczech 19,2, Łotwie 7,2 itp.

Gdybyśmy chcieli doprowadzić naszą sieć do takiej gęstości, jaka jest w Niemczech, musielibyśmy pobudować zawrotną liczbę 5,000.000 km. przewodów kosztem około 3,5 miljarda zł. Stawiając sobie zadanie skromniejsze — doprowadzenia całej sieci — do tego stanu, jaki jest w b. zaborze pruskim — musielibyśmy zbudować około 200,000 klm. przewodów kosztem około 140 milj. zł.

Jeżeli chodzi o ilość telefonów, to Polska posiadała ich w 1925 r. — 120,000, przyczem na 100 mieszkańców przypadało 0,4 aparatów. Wtedy, gdy w Stanach Zjednoczonych A. P. przypadało w tym samym czasie 14,2, w Danji 9,0, Niemczech 3,9, Austrji 2,2, Francji 1,7, Czechach 0,8 itp.

W dziedzinie komunikacji międzynarodowej Polska, w porównaniu z zachodem, stoi również na ostatniem miejscu.

—o§o—

SZ. CZERNOWITZ W POLSCE. Do Warszawy przybył onegdaj znany publicysta hebrajski i sekretarz Waad Leumi w Palestynie, Sz. Czernowitz. Sz. Czernowitz jest autorem jedynej monografji o związku Achad Haama pod nazwą: „Bnej Mosze". Obchodził on niedawno 30-lecie swej pracy autorskiej. Do Polski przybył jako członek delegacji „Keren Hajessod".

ECHA PROCESU STEIGERA. Znany z procesu Jaegera i tow., inspektor policyjny Dwornicki, który bronił oskarżonych przed nieuzasadnionymi zarzutami, został pociągnięty do odpowiedzialności za sprzeczne zeznania w czasie rozprawy Jaegera.

POMOST SPACEROWY W GDYNI. Magistrat m. Gdyni opracował projekt budowy pomostu spacerowego, któryby sięgał 261 m. w morze. Do pomostu tego przybijaćby mogły statki pasażerskie. Koszty budowy tego pomostu wynosiłyby 120.000 złotych.

ŁÓDŹ MA ZNOWU AFERĘ SPADKOWĄ. W roku 1775 wyemigrował z Polski do Ameryki Żyd Chaim Salomon. W czasie wojny o niepodległość Ameryki, pożyczył Salomon, który się bardzo w Ameryce wzbogacił, ówczesnemu narodowemu rządowi amerykańskiemu sumę 65,000 dolarów. Obecnie rząd amerykański wniósł podobno do senatu projekt ustawy, by spadkobiercom Salomona wypłacono dług. Podobno w Łodzi znajdują się wszyscy spadkobiercy Salomona. Odbywają oni obecnie konferencje i organizują się w specjalny związek, aby wspólnie odebrać pieniądze.

DWIE RODZINY ZATRUTE CHLEBEM ZE SPORYSZEM. We wsi Serdycy, leżącej niedaleko Szczerca (Małopolska), zaszedł onegdaj wypadek zatrucia się dwóch rodzin skutkiem spożycia chleba, sporządzonego z mąki, zawierającej pewien procent sporyszu. Najciężej zachorował Tomasz Zając robotnik, który zmarł niebawem.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI SAMOCHODU. Onegdaj w okolicy przedmieść Lwowa na drodze prowadzącej do Winnik, pędzący z ogromną szybkością samochód najechał na dwie młode kobiety, które poniosły śmierć na miejscu.

SKAZANIE 4-ECH OFICERÓW ZA UDZIAŁ W POJEDYNKU. Najwyższy sąd wojskowy rozpatrywał sprawę kpt. Ludwika Świdra i por. Wiktora Jarowskiego z 14-go pp. oraz pułk. Zakrzewskiego i ppułk. Szumińskiego, oskarżonych o udział w pojedynku. Pierwsi dwaj byli stronami walczącemi, pozostali zaś sekundantami. Wszyscy czterej oficerowie zostali przez pierwszą instancję uniewinnieni. Sąd najwyższy wyrok ten uchylił i skazał kpt. Świdira na 2 tygodnie, . pułk. Zakrzewskiego i ppułk. Szumińskiego na tydzień aresztu. Sprawę por. Jarowskiego przekazano do ponownego rozpatrzenia.

POŻAR W DROHOBYCZU. W Drohobyczu wybuchł pożar w garbarni braci Josefsberg. Garbarnia i magazyny uległy pożarowi. Szkoda, powstałn z pożaru jest bardzo wielka, albowiem spłonęły wielkie ilości surowca. Garbarnia była za bezpieczona na małą sumę. Przyczyny pożaru dotąd nie wykryto.

Wiadomości sportowe

SEKCJA KOLARSKA Ż. K. S. MAKKABI (Kraków) obchodzi w roku bieżącym jubileusz 5-lecia. Z tej okazji kierownictwo, spoczywające bez przerwy w rękach wytrawnego znawcy stosunków kolarskich w Polsce, p. Aleksandra Chocznera, funduje duży sztandar dla Klubu, którego drzewce nabijane będzie gwoździami honorowymi, ufundowanymi przez sympatyków i działaczy sportowych. Termin poświęcenia sztandaru przewidziany jest w polowie kwietnia br. Sekcja została podzielona na 2 części, na oddział turystyczny i oddział zawodników, którzy w ubiegłym roku zdobyli ogółem w barwach klubu 46 nagród. Jest to niewątpliwą zasługą kierownika sekcji, który z materjału surowego i niewyszkolonego zdołał stworzyć silny oddział zawodników. Obecnie Sekcja kolarska tworzy oddział pań, do którego zgłoszenia dość licznie wpływają, oraz oddział młodzieży studenckiej, którzy pod kierunkiem fachowych instruktorów niezawodnie zdołają się wybić na szerszej arenie kolarstwa. Zgłoszenia do Sekcji zarówno pań, jakoteż starszych i młodzieży przyjmują: sekretarz Sekcji p. Greschler ul. Grodzka 43, oraz p. Teufel ul. Szewska. Przyjęcie do Sekcji następuje przez balotaż. Posiedzenia Sekcji połączone z wykładami teoretycznymi, oraz treningami na walcach, odbywają się co środę, od 8 wiecz. w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy l. 8.

„CZWARTA KONFERENCJA KLUBÓW KLASY B. i C." Przygotowania klubów klasy B. i C. do Walnego Zgromadzenia K. Z. O. P. N., które się odbędzie dnia 30 bm. o godz. 9,30 przedpołudniem w lokalu „Florjanki" przy ul. Basztowej, odbywają się w całej pełni.

KAŻDY PRAWIE KRAJ MA SWÓJ SPORT NARODOWY, to znaczy tak u niego powszechny i wysoko rozwinięty, że celuje w nim wśród wszystkich państw świata. I tak możemy za gry narodowe uważać: w Anglji — fotbal, w Ameryce — baseball, Kanadzie — hockey na lodzie, w Argentynie — polo na koniach, Szwecji — bandy, Nowej Zelandji — rugby, Norwegji — narciarstwo, Włoszech — kolarstwo, Finlandji — lekka atletyka. W Polsce niema jeszcze dotychczas masowego sportu narodowego. A jakim będzie u nas Żydów sport narodowy? W czem my celujemy i odznaczamy się? Na razie w braku zrozumienia dla sportu!

ISTNIEJĄ JESZCZE SZKOŁY, zakazujące uczniom brać udział w ogólnym ruchu sportowym. Najwyższy czas, by ten średniowieczny objaw całkiem zaniknął. Na zachodzie szkoły średnie i uniwersytety są awangardą sportu.

PRZESZŁO PÓŁ MILJONA ZŁOTYCH POL. otrzymał Robert Gillospie, środkowy pomocnik amatorskiego klubu angielskiego Queens Amat. F. Cl., za wstąpienie do zawodowego klubu szkockiego.

POLSKI ZWIĄZEK HOCKEYA NA TRAWIE ukonstytuował się w Poznaniu 31. października 1926 na pierwszem walnem zebraniu. W r. 1927 przeprowadzi zarząd tegoż Związku mistrzostwo polskie w hockeyu. Związek Hockeyowy przystąpił do Związku Polskich Związków Sportowych (ZPZS.).

ROK 1926 był dla sportu polskiego bardzo pomyślnym. We wszystkich prawie gałęziach zaznaczyć należy w sukcesach zewnętrznych, zagranicznych, na arenie międzynarodowego sportu, wielki postęp. Doszło się już do wyników europejskich. Czy sport żydowski może tosamo o sobie powiedzieć?

Informator gospodarczy

A. B.: W razie prowadzenia towarów wełnianych musi być dla handlu detalicznego nabyte świadectwo II kategorji niezależnie od frekwencji i ilości tych towarów. Jeżeli jednak Pan nie zamierza nadal prowadzić tych towarów, można prosić o zezwolenie na wykupienie świadectwa handlowego III kategorji i na wysprzedanie reszty towarów wełnianych.

ABONENT R. L.: Rzemieślnicy, pracujący sami, bez żadnej siły pomocniczej, nie są obowiązani do nabycia świadectwa przemysłowego ani do płacenia podatku obrotowego.

„ZAINTERESOWANY CZYTELNIK": W prywatnych stosunkach kredytowych wolno obecnie pobierać najwyżej 20 proc. rocznie i to zarówno od pożyczek hipotecznych jak i innych. Maksymalna stopa procentowa 15 proc. obowiązuje tylko banki. Również odsetki zwłoki (tzn. w braku specjalnej umowy) wynoszą 15 proc.

A. W. G.: 1) Kurs dolara wynosił w grudniu 1920, około 580 mkp. a w styczniu 1921 około 750 mkp. 2) Stopa waloryzacji jest różna, zależnie od tego, czy chodzi o pożyczkę, czy o resztę ceny kupna lub tp.

„ESE": Obliczenie to jest uzasadnione, gdyż od zaległości podatkowych płaci się do 30 czerwca 1926, po 4 proc. odsetek zwłoki miesięcznie a za czas późniejszy po 2 proc. miesięcznie. Czas dorę czenia rozstrzygnięcia nie ma tu znaczenia.

P. UNGER, GRYBÓW: Naszem zdaniem wystarcza patent przemysłowy a osobnego patentu handlowego nie potrzebował Pan nabywać. Może Pan wnieść podanie o zwrot należytości za patent handlowy a to na zasadzie art. 93 ustawy o pod. przemysłowym.

J. G., DĘBICA: Kurs dolara amer. wynosił dnia 4. VI 1923 — 55,200 mkp., zaś dnia 6. VI. 1923 — 58,000 mkp. (Dnia 5. VI. 1923 nie było notowań).

SCH. SIENIAWA: Nie posiadamy wiadomości. Dowie się Pan o tem najłatwiej u władz skarbowych.

LOS 1889: 1) Los ten posiada wartość, gdyż jest przedmiotem obrotów na giełdzie wiedeńskiej. Co do sprzedaży może się Pan poinformować w dowolnym banku. 2) Podatek wojskowy pobiera się: a) jako podatek zasadniczy, b) jako dodatek do podatku dochodowego. Ponieważ Pan nie płaci podatku dochodowego, zatem podlega Pan tylko podatkowi zasadniczemu, który dla Pana (jako zdolnego do służby w posp. rusz. z bronią) wynosi 20 zł. rocznie. Natomiast osoby, które płacą podatek dochodowy, podlegają oprócz zasadniczego podatku wojskowego także podatkowi dodatkowemu.

CZYTELNIK S. WIELICZKA: Za mieszkanie z 2 pokoi i kuchni wynosi czynsz obecnie 72 proc. czynszu przedwojennego.

—o§o—

Jakie weksle odrzuca Bank Polski?

Z dniem 1. stycznia 1927 roku obowiązują nowe przepisy, jakie Bank Polski stosuje przy przyjmowaniu weksli do dyskonta. Przypominamy, że za wadliwe uchodzą następujące:

1) Brak nazwy miejscowości wystawienia weksla.

2) Gdy data nie jest wypisana: dzień cyframi, miesiąc literami i rok cyframi.

3) Gdy suma na wekslu w tekscie nie jest wypisana słowami „złotych".

4) Gdy przy dacie płatności weksla jest wyraźnie napisany rok a tylko „r. b."

5) Gdy przy nowym tekscie wekslowym brak wyraźnie napisanych słów: „zapłacę" i „weksel".

6) Gdy imię i nazwisko osoby, na zlecenie której weksel jest wystawiony, nie są jednobrzmiące z podpisem pierwszego żyranta.

7) Gdy w tekscie weksla jest wymienione pełne brzmienie firmy, a po drugiej stronie jest niepełna nazwa, np. „Dom handlowy".

8) Gdy adres, podany na stemplu, nie jest zgodny z adresem płatności weksla.

9) Gdy podpisany i żyra nie są napisane w języku polskim.

10) Gdy brak dokładnej daty przy słowach „wstępuję na zlecenie".

11) Gdy wogóle weksel jest zamazany lub skreślony.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 31 | Styczeń 22 Sobota 19 Szwat 5687 | Zachód słońca 16 m. 04

Związek Inwalidów żydowskich nie ma nic wspólnego z organizacją Związków Inw. Woj. Rzp. Pol.

Zjednoczenie Związków Żyd. Inwalidów Rzp. Pol., Zarząd główny w Krakowie prosi nas o zamieszczenie następującego oświadczenia:

Zpowodu pojawienia się artykułów w „Ilustrowanym Kurjerze Codz.“ w Nr. 15, 17 i 20 p. t. „Wielka afera w Związku Inwalidów Wojennych i Banku Inwalidzkim“, oraz „Skandaliczne szczegóły wielkiej afery w Związku Inwalidów“ itd. stwierdzamy, że Zjednoczenie Związków żydowskich Inwalidów, Wdów i Sierót Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, jakoteż wszystkie zrzeszone w temże Zjednoczeniu Związki żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej są zupełnie odrębną organizacją nie mają nic wspólnego z organizacją Związków Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej“.

Żydowska (jidyszystyczna) organizacja szkolna w Krakowie

W lokalu przy ul. Krakowskiej 23, odbyło się dnia 15 bm. zgromadzenie konstytuujące Żydowskiej Organizacji Szkolnej w Krakowie, jako oddziału Centralnej Żydowskiej Organizacji Szkolnej w Polsce. Deklarację przystąpienia do organizacji podpisało 430 osób. Po zagajeniu zgromadzenia przez przewodniczącego komitetu organizacyjnego p. Dra Wilh. Aleksandrowicza i po sprawozdaniach sekretarza i kasjera oraz dyskusji uchwalono absolutorjum ustępującemu wydziałowi, poczem dokonano wyborów nowego zarządu. Lista nr. 1 (Poale Sjon prawica) otrzymała 54 głosy i 2 mandaty, lista nr. 2 (borochowcy) otrzymała 79 głosów i 3 mandaty, lista nr. 3, (medemowcy) otrzymała 158 głosów i 6 mandatów, lista nr. 4 (bezpartyjni) otrzymała jeden głos i żadnego mandatu. Nowy wydział ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym p. dra Wilhelma Aleksandrowicza. Jako najbliższe konkretne zadanie postawił sobie wydział powołanie do życia żydowskiej (jidyszystycznej) freblówki w Krakowie.

——o§o——

— **OBCHÓD ROCZNICY POWSTANIA STYCZNIOWEGO.** Wczoraj o godzinie 4.30 popołudniu zebrały się orkiestry wojskowe, delegacje oficerów, związków przysposobienia wojskowego i młodzieży szkół średnich przed odwachem w Rynku głównym. Po odegraniu hymnu państwowego pochód ruszył na ul. Biskupią przed przytulisko weteranów z roku 1863. Tam urządzono manifestację na cześć weteranów, podczas której orkiestry odegrały szereg utworów patrjotycznych.

Dziś odbędą się we wszystkich szkołach poranki, na których nauczyciele wygłoszą odczyty na temat powstania styczniowego. W uroczystem nabożeństwie w kościele Marjackim wezmą udział przedstawiciele władz. Po nabożeństwie nastąpi defilada oddziałów wojskowych i policyjnych w Rynku głównym. Dla żołnierzy garnizonu krakowskiego odbędzie się uroczysta Akademja w Domu Żołnierza przy ulicy Lubicz.

— **BIURO PALESTYNSKIE**, Kraków, Zielona 17, podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 23 bm. o godzinie 12 w południe odbędzie się posiedzenie komisji Palestyńskiej w lokalu org. Haschachar, Stradom 15, I. — Ze względu na ważność spraw, będących na porządku dziennym uprasza się wszystkich członków komisji o punktualne i bezwzględne przybycie.

Jak rząd chce zwalczyć lichwę mieszkaniową?

Ministerjum spraw wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta w sprawie walki z lichwą mieszkaniową, który rozesłało już — jak o tem donieśliśmy — ministerjom do zaopinjowania. Zasady projektowanego rozporządzenia są następujące:

Właściciel domu (lub zastępca) obowiązany jest wynająć wolne mieszkanie każdemu, zgłaszającemu się o wynajęcie. Odmowa może nastąpić tylko z ważnej przyczyny. Rodzaj przyczyn wyszczególnią przepisy wykonawcze.

Żądanie za najem lub podnajem (sublokatorowi) mieszkań zapłaty lub świadczeń wyższych od dozwolonych przepisami ustawy o ochronie lokatorów — jest wzbronione. Również wzbronione jest żądanie lub przyjmowanie zapłaty za odstąpienie lub za wyrażenie zgody na wynajęcie mieszkania.

Upoważnia się zarządy gmin miejskich, liczących ponad 15 tys. mieszkańców do wprowadzenia przymusu rejestracji oraz obowiązku publicznego ogłaszania wolnych mieszkań. Prawo przymusu rejestracji w Warszawie służy ministrowi spraw wewnętrznych.

Sposoby rejestracji określą przepisy wykonawcze.

Winni przekroczenia przepisów (co do odmowy wynajmu lub oczywiście nadmiernych żądań) ulegną karze do 6 miesięcy aresztu i grzywny do 25 zł lub jednej z tych kar.

Opinje poszczególnych ministerstw mają w przyszłym tygodniu wrócić do min. spraw wewnętrznych, przyczem, gdyby nie zawierały one zastrzeżeń merytorycznych, to projekt zostałby przesłany bezpośrednio Radzie Prawniczej, poczem przeszedłby na Radę Ministrów. Z dotychczas zebranych informacyj wynika jednak, że niektóre ministerstwa zaproponują poprawki, wobec czego wymieniony projekt ustawy będzie musiał ulec uzgodnieniu, co wpłynie, oczywiście, na jego opóźnienie.

— **CZYN GODNY NASLADOWANIA.** Znana filantropka pani Róża Orlińska wydała dnia 19. bm. z okazji obchodu urodzin swego brata uroczysty obiad dla 110 sierót żydowskich, stale stołujących się w kuchni Stow. „Bejt Lechem“, do którego przyczynił się również wychowawca P. Henryk Jaryszower. — Prócz tego wydała pani Orlińska 160 obiadów dla biednych.

— **DOROCZNY ZJAZD DELEGATÓW MIAST**, zwołany został na 31 bm. i 1 lutego do Krakowa. Obrady Zjazdu odbywać się będą w sali konferencyjnej magistratu. Na porządku dziennym między innemi sprawa rozbudowy miast i kwestja mieszkaniowa, projekt nowej ustawy budowlanej, a samorząd miejski, obecny stosunek państwa do samorządu itp.

— **REDUTA PRASY** Syndykatu dziennikarzy krakowskich, która jak wiadomo odbędzie się dnia 1 lutego br. we wszystkich salach Starego Teatru, zapowiada się świetnie. Bilety sprzedawane będą od poniedziałku (4—6 pop.) w redakcji „Czasu“, gdzie również można otrzymać zaproszenia.

— **Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA MATEMATYCZNEGO.** Dziś, w sobotę o godz. 18 min. 45 odbędzie się w lokalu Instytutu Matematycznego U. J. (Gołębia 20) zwyczajne posiedzenie Towarzystwa, na którem Prof. Dr. W. Wilkosz wygłosi odczyt pt. „Zastosowania totalizacji do teorji równań różniczkowych o cząstkowych pochodnych typu eliptycznego“. Goście mile widziani.

— **WALĄCA SIĘ FASADA PAŁACU „POD BARANAMI“.** W sądzie pow. karnym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw p. Krystynie hr. Potockiej, oskarżonej z par. 426 ustawy karnej o to, że nie odnowiła fasady pałacu „pod Baranami“ w Rynku głównym wskutek czego w roku ub. zdarzyło się kilka nieszczęśliwych wypadków. Mianowicie odłamy zniszczonego tynku spadały na głowy przechodniów, co zwłaszcza parokrotnie miało miejsce od strony ulicy św. Anny. Pozwana nie zjawiła się na rozprawę, oświadczając jedynie przez swego pełnomocnika, że pałac „pod Baranami“ należy nie do niej, ale do jej synów Andrzeja względnie Adama Potockiego z Zatora. Wobec tego, że prokurator rozciągnął także na nich oskarżenie, odroczono rozprawę do 17 lutego br. Rozprawę prowadził sędzia Dr. Döllinger.

— **FATALNE SKUTKI WYBRYKÓW.** Dnia 20 bm. o godz. 17 Stokłosa Leonard, lat 10 uczeń, zam. w Olszy, wracając ze szkoły w Prądniku Czerwonym uwiesił się na stopniu autobusa i w drodze spadł tak nieszczęśliwie, że doznał licznych obrażeń cielesnych. Wezwane pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala św. Łazarza.

— **POŻAR W SKLEPIE Z PIECZYWEM.** W nocy 21 bm. o godz. 2 wybuchł pożar w sklepie z pieczywem „Ziarno“ przy pl. Dominikańskim l. 2. Zawezwana przez posterunkowego straż pożarna ogień ugasiła. Jak stwierdzono, ogień wybuchł wskutek pozostawienia ognia w piecu, od którego zapaliła si ępaczka na węgle, a następnie półki. Szkoda nieznaczna.

— **NIEUDAŁE WŁAMANIE.** Ubiegłej nocy włamano się do sklepu Marcelego Dutkiewicza przy Linji A—B i rozpruto ogniotrwałą kasę, z której nic dla braku w niej pieniędzy nie skradziono. Skradziono natomiast z podręcznej kasy 20 zł, z puszki 12 zł, a z piwnicy kilka flaszek wódki i wina.

— **ZABAWIŁ SIĘ W DZIERŻAWCĘ.** Aresztowano Jana Góraka (lat 51) sklepikarza, zam. w Krakowie, który pertraktując z p. M. G. o dzierżawę folwarku w Łagiewnikach pow. Kraków, jeszcze przed zawarciem kontraktu wyłudził podstępnie klucze od spichlerza i piwnicy, będące w posiadaniu zarządcy forwarku, sprzedał bez wiedzy właściciela część inwentarza żywego oraz większą połowę zboża, narażając właściciela na szkodę kilku tysięcy złotych.

ARESZTOWANIA. Waksberg Szymon zgłosił, że w dniu 20 bm. o godz. 19 skradziono mu z wozu stojącego w ul. Mostowej paczkę śliw. Za kradzież tą aresztowano Wincentego Bułata (lat 22) pomocnika piekarskiego, zam. ul. Kalwaryjska l. 14. — Policja krakowska aresztowała Gelesa Oskara (lat 21) z Przemyśla, Krauzego Józefa (lat 25) z Przemyśla, Ungera Edwarda (lat 18) z Przemyśla i Małote Józefę (lat 23) z Krakowa za szereg kradzieży mieszkaniowych, dokonanych w Przemyślu na ogólną kwotę około 40.000 zł. Część rzeczy skradzionych odebrano od paserów, które następnie będą zwrócone poszkodowanym. Przy aresztowanych zaś znaleziono większą gotówkę w dolarach i złotych polskich pochodzącą ze sprzedaży skradzionych rzeczy.

— **UCZCIWY ZNALAZCA.** Kuraszkiewicz Adam plutonowy 5 pac. złożył na VI. Komisarjacie policji kwotę 300 zł. którą znalazł dnia 20 bm. o godz. 18 na westibulu tut. dworca kolej.

— **GOŁĘBIE I KURY.** Łukasik Stanisław zam. przy ul. Król Jadwigi l. 19 zgłosił, że w nocy z 18 na 19 bm. skradziono mu z zamkniętego gołębnika 4 gołębie wartości 40 zł. — Saniternik Franciszek zam. ul. Kawiory l. 7 zgłosił, że w nocy z 18 na 19 bm. skradziono mu z niezamkniętego kurnika 5 kur i 1 koguta wartości 50 zł.

— **SPROSTOWANIE.** W telegramie o otwarciu akcji palestyńskiej w Ameryce ma odnośne zdanie opiewać: „doszło do zupełnego porozumienia w sprawie współpracy przy odbudowie Palestyny między sjonistami a tymi nie-sjonistami, którzy nie uznają pierwszeństwa pracy dla Palestyny“, a nie jak wydrukowano: „którzy nie uznają Jewish Agency“.

——o-§-o——

— **„PRAWDA I KŁAMSTWO O PALESTYNIE“** Pod tym tytułem wygłosi jutro w niedzielę 23 bm. o godz. 7'30 wieczór odczyt p. Natan Buksbaum z Warszawy w wielkiej sali kahału przy ul. Krakowskiej l. 41.

— **RYSUNKI WIECZOROWE W „DOMU ARTYSTÓW“ PLAC ŚW. DUCHA 1**, codziennie od godziny 6—8 wieczorem, wstęp 50 groszy.

„Militaryzm francusko-polski osiągnął swój cel"

Znamienny głos niemiecki o twierdzach niemieckich na Wschodzie.

Berlin, 21 1. PAT. Skrajno prawicowa „Preussische Kreuzzeitung" ogłasza interesujące rozważania barona Vietinghoff-Scheela na temat niemieckich twierdz wschodnich. Autor artykułu utrzymuje, że doświadczenia, jakie Niemcy poczyniły w ciągu ostatnich lat z różnym rodzajem komisji międzysojuszniczych powinny były z góry przygotować opinję niemiecką na niepowodzenie rokowań rozbrojeniowych w Paryżu. Dziwnem może tu być — zdaniem autora — jedynie zdanie niemieckich pacyfistów, wobec niepomyślnego przebiegu tych rokowań. Militaryzm francusko-polski osiągnął obecnie swój cel. Jeżeli żądania Francji i Polski w sprawie twierdz wschodnich będą uwzględnione wówczas fortyfikacje niemieckie na wschodzie staną się zabawką dla kinooperatorów. Autor przyznaje, że kampanja antyniemiecka prowadzona przez przeciwników polityki Locarna we Francji została niebywale zręcznie zainscenizowaną i dzięki polemice prasowej w Paryżu i w Warszawie dziś już stwierdzić można znaczne pogorszenie się stosunków niemiecko-francuskich. Należało ubolewać gdyby politycy na Wilhelmstrasse zgodzili się na zamianę twierdz wschodnich za opróżnienie Nadrenji. Krążą pogłoski o gotowości Niemiec do różnych ustępstw w tym kierunku. Ustępstwa byłyby, zdaniem autora, bezwarunkowe równoznaczne z kapitulacją rządu niemieckiego wobec roszczeń polsko-francuskich.

Lloyd George wierzy, że za dwa lata liberali obejmą ster rządów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 21 1. (L) W jednym z tutejszych klubów wygłosił dłuższe przemówienie Lloyd George, który przedstawił znaczenie i rolę stronnictwa liberalnego. Były premjer wyraził nadzieję, że w ciągu dwóch najbliższych lat stronnictwo liberalne zdobędzie większość a zarazem i rządy. Niezadowolenie z rządów konserwatywnych wzmaga się w społeczeństwie z dnia na dzień i tworzy reakcję przeciwko konserwatyzmowi. Fakt ten, zdaniem Lloyda Georgea przyczynił się do rozwoju stronnictwa liberalnego.

Konferencje Chamberlaina z leaderami opozycji

Londyn, 21 1. (L) Zgodnie z dawnym zwyczajem, który nakazywał, aby sprawy ważne polityki zagranicznej były omawiane z przywódcami stronnictw opozycyjnych odbyły się dziś konferencje Chamberlaina z Mac Donaldem oraz przewódcą liberałów Llyod Georgem. Na konferencjach tych Chamberlain informował obu polityków o zajściach w Chinach.

Stosunki polsko-sowieckie

Wiedeński dziennik o mowie posła Patka na Kremlu.

Wiedeń, 21 1. PAT. Z okazji wyjazdu posła Patka do Moskwy zauważa „N. W. Journal", że oświadczenie ministra Zaleskiego na temat stosunków polsko-rosyjskich wygłoszone w jego ekspose brzmiało tak pokojowo i pojednawczo, że o pogorszeniu się stosunków między oboma największemi państwami Europy wschodniej nie może być mowy. Fakt, że poseł Patek — znakomity znawca stosunków polsko-rosyjskich — został powołany na stanowisko w Moskwie, daje licznym kołom politycznym nadzieję, że może przecież uda się ustalić między oboma państwami stosunki, które usuną definitywnie niebezpieczeństwo nieustannych napięć i tarć.

Zbliżenie węgiersko-jugosłowiańskie

Wiedeń, 21 1. PAT. „N. Fr. Presse" donosi z Belgradu, że poseł węgierski Hory powraca w dniu 28 bm. do Belgradu. W tutejszych kołach politycznych dowodzą, że Hory otrzymał instrukcje celem kontynuowania rokowań rozpoczętych we wrześniu w Genewie między Ninciczem a Bethlenem w sprawie zbliżenia między Węgrami a Jugosławją, względnie w sprawie zawarcia traktatu arbitrażowego między temi dwoma państwami. Po powrocie Hory'ego wyjedzie poseł radykalny Lasar Markowic do Budapesztu. Markowic uczestniczył w rokowaniach między Ninciczem a Bethlenem. W najbliższych dniach oczekują ważnych kroków w sprawie zbliżenia węgiersko-jugosłowiańskiego i rozpoczęcia oficjalnych rokowań między oboma rządami.

Proces o czynne znieważenie premiera węgierskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 21 1 (D) Rozprawa przeciwko obywatelowi węgierskiemu Iwanowi Justowi, który w swoim czasie znieważył czynnie premjera węgierskiego hr. Bethlena w gmachu Ligi Narodów, wyznaczona została ostatecznie na poniedziałek 24 bm. Justh zrezygnował z przesłuchania świadków, których pierwotnie zgłosił.

Rzekome szpiegostwo na rzecz Polski

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Lipsk, 21 1. (D) Przed tutejszym sądem stanął dziś pewien kupiec pochodzący z Polski, oskarżony o rzekome uprawianie szpiegostwa na rzecz Polski. Sąd skazał go na 7 lat ciężkiego więzienia, 10 lat pozbawienia praw i zarządził nad nim nadzór policyjny po opuszczeniu więzienia.

Pamiętniki Benesza

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga, 21 1. (D) Benesz ukończył już pracę nad swemi wspomnieniami wojennemi. Pamiętniki Benesza składają się z dwu tomów i zawierają dokumenty związane z rezolucją czesko-słowacką. Książka ukaże się niebawem w druku.

Sytuacja w Pekinie

Sygnały świetlne donoszą o niebezpieczeństwie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 21 1. (L) Z Pekinu donoszą, iż tamtejsze poselstwo amerykańskie zawiadomiło wszystkich poddanych Stanów Zjednoczonych zamieszkałych w Pekinie, iż będzie zawiadamiać ich specjalnymi sygnałami świetlnymi o grożącem im niebezpieczeństwie. Na wypadek ukazania się sygnałów świetlnych wszyscy obywatele amerykańscy mają bezzwłocznie udać się do gmachu poselstwa.

Władze chińskie ustawiły wzmocnione straże, które z najeżonymi bagnetami czuwają nad bezpieczeństwem gmachów konsularnych. W nocy krążą po mieście silne patrole wojskowe.

SZ. L. CITRON

Galerja przechrztów

Żak Edward Zalkinson

12) (Ciąg dalszy)

Jes wszedł za nią do wielkiego pokoju, który był od ziemi aż do sufitu zawalony książkami. Tam przed długiem biurkiem, które także było zarzucone książkami, siedział zupełnie siwy pan o pięknej, wrażliwej żydowskiej głowie patrjarchy. Na widok Jesa podniósł się stary z miejsca, poszedł mu na przeciw i serdecznie go powitał, mówiąc czysto litewskim żydowskim djalektem, miękkim łagodnym głosem:

„Prawdziwy litewski uczony, lubię takich"

Usadowił go obok siebie. Jes, który z daleka zdołała zauważyć, że między księgami znajduje się też talmud i inne kometarze oraz inne rabiniczne teologiczne dzieła, które były mu trochę znane, uczuł się natychmiast jak ryba w wodzie i odpowiedział mu w podniosłym nastroju:

— „Dużo, dużo tory już się uczyłem".

— „Dużo tory, a mało pożytku — podchwycił stary pan i natychmiast dodał: „Uczył się, uczył się, a w rzeczywistości nie douczył się".

— „Tak, tak — odezwał się Jes — przyznaję się. Brak mi podstaw, nie mam świeckich wiadomości. Szukam dróg go nich, dążę do tego".

— Nie to myślę — przerwał mu staruszek — myślę o ...

Ty mówisz, że uczyłeś się dużo tory, a ja ci powiadam, że twoje uczenie się było automatyczne, mechaniczne, brak było twej nauce naturalnego wewnętrznego sensu i zrozumienia.

Jes popatrzał się na niego bardzo zdziwiony.

— Powiedz mi no — spytał się go naraz staruszek — a zaglądnąłeś kiedy do innych ksiąg prócz gemary i komentarzy?

— Do jakich naprzykład?

— Do ksiąg zajmujących się naukowemi podstawami?

Jes zamyślił się, a potem powiedział: Miałem już kiedyś sposobność przestudjować „Kozari" i „Mojre nebuchim".

— No? Czy cię wzruszyły, czy wywołały w tobie jakieśkolwiek nowe i niezwykłe myśli? Czy nic nauczyły ciebie, że nie należy ślepo wierzyć w to co inni mówią, lecz należy każdą sprawę rozpatrzeć pod kątem widzenia pewnej krytycznej analizy?

— Skoro się mnie pytacie — odpowiedział Jes — muszę wam powiedzieć, że owe księgi niczego mnie nie nauczyły, przeciwnie, bardzo mnie denerwowały, tak mocno denerwowały, że z początku nie mogłem się oprzeć uczuciu żalu do człowieka, który mi ich dostarczył. Potem jednak doszedłem do przekonania, że ci ludzie, którzy napisali te książki, byli także ludźmi i dlatego mogli także łatwo błądzić. Podziałały te książki jednakowoż na mnie w ten sposób, że przez nie doszedłem do przekonania, że wyłącznie tylko torą nie można daleko zajechać, że do tory człowiek musi mieć także i wykształcenie.

Tu ... wmi... w ten sposób się odezwała:

— Młody ten człowiek mówi całkiem logicznie. Dąży do wiedzy, a to nietylko dla własnego dobra, wszakże jego ideałem jest zostać rabinem wielkiej wiedzy, by móc swym autorytetem wpłynąć na setki tysięcy Żydów, którzy żyją w ciemnocie. A my powinniśmy umożliwić mu urzeczywistnienie tego ideału.

Na to odpowiedział stary, jak gdyby mówił tylko do swojej żony:

— Młody ten człowiek powinien jednakowoż wiedzieć, że nie jest pierwszym człowiekiem żyjącym w nędzy, któremu podajemy pomocną rękę, by go doprowadzić do jakiegoś celu. Czynimy to tylko dlatego, by ci młodzi, zdolni ludzie służyli potem swemi zdolnościami naszemu ludowi, błądzącemu w pustyni, który należy odpowiednią oświatą sprowadzić na drogę prawdy.

Pod wpływem tych słów Jes głęboko się wzruszył i z wielką wdzięcznością patrzył się na starego człowieka i jego żonę. A potem powiedział:

— Zapewniam was i przysięgam na wszystko, co mi jest świętem, że niemam w swem życiu żadnego innego celu, jak to jedynie, by służyć swoją teologiczną i świecką wiedzą interesom żydowskiego ludu. Błogosławione niech będą ręce, które będą mi przytem pomocne, bym mógł osiągnąć cel, dla którego już tyle przecierpiałem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przesilenie gabinetowe w Niemczech nie ustaje

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 21 1. (T) Rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu zostały dziś popołudniu przerwane z powodu wyznaczonego na dziś posiedzenia plenarnego Reichstagu. Na wieczór dopiero zapowiedziane są narady poszczególnych frakcyj mieszczańskich, które mają zadecydować o wstąpieniu do rządu. — Stronnictwo centrum utworzyło komisję redakcyjną, w skład której wchodzą posłowie dr. Braun, dr. Wirth i Joos. Komisja ta ma za zadanie opracować rezolucję w sprawie stosunku frakcji centrowej do rządu dra Marxa.

Reichstag uchwalił ustawę o zwalczaniu chorób wenerycznych

Berlin, 21 1. (T) Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu uchwalono w trzeciem czytaniu projekt ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych. Projekt przewiduje m. in. obowiązek pozostawania pod stałą opieką lekarską dla osób zarażonych chorobą weneryczną aż do chwili zupełnego wyleczenia. Osoby sprzedające lub choćby reklamujące pewne gotowe środki mające rzekomo leczyć choroby weneryczne, karane będą więzieniem do 1 roku.

Wykonanie ustawy poruczone będzie specjalnym, specjalnie utworzonym urzędom zdrowia.

Echa wojny światowej

Berlin, 21 1. (T) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu pruskiego oświadczył minister opieki społecznej, iż podczas wojny wskutek blokady Niemiec zginęło z głodu 800 tysięcy osób. Ponadto stwierdził minister, iż w ostatnich czasach daje się zauważyć znaczny spadek liczby urodzin w Niemczech.

Lwowski oddział Prawicy narodowej

Lwów, 21 1. (AW) Dziś odbyło się we Lwowie zebranie polityczne z udziałem szeregu wybitnych konserwatystów, na którem postanowiono utworzyć we Lwowie oddział prawicy narodowej. Do tymczasowego zarządu weszli hr. I. Baworowski, K. Poygert, A. Szultis, K. Antoniewicz, Wł. Zawadzki i I. Horoch.

Aresztowanie fałszerzy banknotów 20-złotowych w Zawierciu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 1. Sin. Donoszą ze Sosnowca, że policja w Zawierciu wpadła na trop fałszerzy banknotów 20-złotowych. Aresztowano niejakiego Lenartowicza i Przepielina. Śledztwo w toku.

Ospa w Anglji

Londyn, 21 1. PAT. W Anglji i Walji skonstatowano w ostatnim tygodniu 675 wypadków ospy. Wszystkie te wypadki mają naogół przebieg łagodny.

Wesoły kącik

ZAGADAŁA SIĘ



— Panienko, przyszedłem zainkasować podatek.
— Ach Boże, pani wyszła i nie zostawiła pieniędzy.
— No, szkoda...
— A mówiła wyraźnie, że pan przyjdzie.

DOBRA ODPOWIEDZ

Na rynku, w miasteczku stał duży omnibus, co to za jedną lub dwie złotówki wozi ludzi od miasta do miasta. Wóz pełny już był podróżnych, gdy do woźnicy podszedł wesoły młodzieniec i zapytał:

— Czy trzęsąca arka Noego jest już zapełniona?
— Brak tylko osła, proszę, niech pan wejdzie!

UCZYŁ MARCIN

„Szanowne zgromadzenie, miałem wygłosić prelekcję o tem, jak rozwinąć w sobie znakomitą pamięć, ale właśnie spostrzegłem, że zapomniałem rękopisu".

Program stacyj radjofonicznych.

Sobota, 22 stycznia.

Warszawa (1015 m) 15—15'25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 17'15—18'40 Koncert popołudniowy. 18'40—19 Rozmaitości. 19'45—20.10 Pogawędka z działu „Dadjokronika". 20'30—22 Koncert wieczorny. Przerwa. 22'30—23'30 Muzyka taneczna. Transmisja z cukierni „Wielka Ziemiańska". Berlin (483.9 m) 16'30—18 Koncert 20'30 „Rosmersholm" Ibsena. 22'30—24 Muzyka taneczna. Wiedeń (517.2, 577 m) 19'45 Operetka „Sen o walcu". Jazzband z hotelu Bristol. Frankfurt n. M. (428.6 m) 20'15 Muzyka, śpiew, recytacje. 22'30—24'30 Muzyka taneczna. Medjolan (315.8 m) 20.45 Retransmisja z opery „Don Pascale" Donizetti. 22'45 Jazzband.

Referaty na prowincji

Staraniem Egzekutywy Org. Sjon. dla zach. Małopolski i Śląska odbędą się dziś w sobotę, dnia 22 bm. referaty na Uniw. Lud. w następującym miastach:

Chrzanów: E. Dresner n. t. „Żydzi na ziemiach polskich" w XIV. w.".

Oświęcim: M. Korzennik n. t. „Ewolucja pojęć narodowych w Żydostwie".

Szczakowa: S. Schöchter n. t. „Sjonizm kulturalny i polityczny".

Trzebinia: Dr. R. Feldschuh (Ben Szem) n. t. „Żywot kwiatów w Palestynie" (z okazji chamisza asar biszwat).

Wieliczka: Dr. K. Stein n. t. „Idea a urzeczywistnienie sjonizmu"

W niedzielę, dnia 23 stycznia b. r.:

Nowy Targ: Dr S. Stamler n. t. „Obecna sytuacja w sjonizmie".

Prócz w wymienionych swego czasu miastach zostały ostatnio zreaktywowane przez Egzekutywę Org. Sjon. Uniw. Lud. w Bochni, Nowym Targu, Wieliczce i w Wiśniczu.

ŻYDOWSKI UNIWERSYTET LUDOWY PRZY „PRZEDŚWICIE HASZACHAR"

Program wykładów:

Sobota: 3—3'45 p. Emanuel Stein: „Wielkie postacie literatury europejskiej". 3'55—4'40 p. Izak Stern: „Geneza i rozwój kabały" (ciąg dalszy) „Dziejów Żydów od Majmonidesa". 4'50—5'35 p. Jakób Stern: „Kultura starożytna". 5'45—6'30 p. M. Mühlstein: „Historja literatury hebrajskiej".

Niedziela: 3'55—4'40 p. prof. Mahler: „Polska współczesna". 4'50—5'35 p. Dr K. Stein: „Kwestja żydowska po wojnie światowej". 5'45—6'30 M. Schönberg: „Anatomja, fizjologja i hygjena człowieka".

— DRUKARZE KRAKOWSCY urządzają Wielką maskaradę 29 stycznia 1927 w sali Saskiej (św Jana). — Muzyka 5 pac. — W programie: Nagrody za najoryginalniejszy kostjum damski i męski. Zaproszenia wydaje Komitet w lokalu „Ogniska" Rynek gł 12, III. p. codziennie od godz. 6—8-ej wieczorem.

Z giełdy

Giełda krakowska z 21 bm. Akcje: Bank Przemysłowy 0.14, Zarobkowy 8.50, Tohan 0.25, 0.26, Zieleniewski 14.65, 14.75, Pocisk 1.40, Parowozy 0.54, Górka 20—20.50, Siersza górnicza 3.50 Niemojowski 0.42, Chodorów 110. Chybie 5.05

Również i dzisiaj przejawiła się na giełdzie akcyj tendencja wyczekująca, przyczem ujemnie na kursy wpłynęła warszawski zniżka [illegible] spekulacyjnych papierów, jakimi stały się [illegible] Parowozy. Pomimo to nastrój na giełdzie jest raczej optymistyczny.

Na rynku walut i dewiz nastrój słaby, zaofiarowanie towaru silne. Dolar w Krakowie 8.93 i pół do 8.98.75 gotówka, czeki 9.02. Warszawa gotówka 8.99—8.98 i poł, czeki 9.01 [illegible] gotówka 8.98—8.98 i pół, czeki 9.02 Katowice gotówka 8.93—8.99.75, czeki 9.01—9.01 i pół. Nastrój wszedzie słaby przy nadmiarze towaru. Bank Polski płacił bez zmiany, gotówka 8.95, czeki 8.98.

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 21 b. m. (PAT) Żyto 39.50 40.50 — Pszenica 48'50—51'50 — Jęczmień 9'00—32'00 — Jęczmień browarniany 34'00 [illegible]'00 — Owies 29'25 — 30'25 — Mąka żytnia 70% 57'75 —'— — Mąka żytnia 65% 59'75 —'— — Mąka pszenna 65% 71'50—74'50 — Ospa pszenna 27 —'— —'— — ospa żytnia 26.75—27'75 — ziemniaki stołowe —'— —'— — ziemniaki gorzelniane [illegible]'80, —'— gorczyca 68'00—68 — Rzepka —'00—[illegible] Groch Wiktorja 78'——88.00 Usposobienie spokojne

Giełda warszawska

Warszawa 21 bm. (PAT.) Giełda waluty.

Dolary 8'98, sprz 9'—, kup. 8'96.
Londyn 43'78 sprz. 43'89, kup. 43'67
N. Jork 9'—, sprz. 9'02, kup. 8'98.
Paryż 35'62, sprz. 35'91, kup. 35'73.
Praga 26'72 sprz. 26'79 kup. 26'66.
Szwajcarja 173'75, sprz. 174'16 kup. 173'32.
Włochy 39'10, 39'20, 39'—.
Wiedeń 127'15, sprz. 127'47, kup. 126'83

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 47.25, 8 proc pożyczka konwersyjna 97, pożyczka kolejowa 93 i pół, pożyczka dolarowa 78—79—78 i pół, Włochy, Paryż, Szwajcarja i Holandja słabiej, reszta utrzymana.

Akcje: Bank Polski 92'75 93'50, —'—, Bank Przemysłowy Lwów 0'—, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 8'— Puls —'— Wild —'— Cegielski 17'75, Parowozy 0'61 Zawiercie 17'50 Żegluga 0'— Polska nafta 0'27, Siła i Światło 58'50 Chmielów 0'— Starachowice 2'36, Pocisk 1'70 Zieleniewski 14'— Żyrardów 12'50 Chodorów —'—

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 21 b. m. (PAT) Dewizy. Amsterdam 28304, Belgrad 1245, Berlin 167'80 Bruksela 9844, Budapeszt 12379 Bukareszt 370, Chrystjanja —'—, Kopenhaga 188'65, Londyn 3436, Madryt 114'20, Medjolan 3045, Nowy Jork 70885, Paryż 2805, Praga 2096, Sofja 5'10, Sztokholm 18899, Warszawa 78.40—7890, Zurych 136'30 dolary 705'40, niemieckie —'— angielskie [illegible], jugosłowiańskie 1243, norweskie —'— polskie 78'31—79'31 rumuńskie — szwedzkie —'— szwajcarskie 136'10, hiszpańskie —'— czeskie 20'95, węgierskie 123'72 tureckie —'—

Akcje: Zieleniewski 12,— Silesja —, Fanto 12'80 Gal. karpaty 10'25 Galicja 123, Siersza —'— Bank Małopolski —'— Bank Hip. —'— Tepege —'—.

Giełda zurychska

Zurych, 21. I PAT. Paryż 20.57 i pół, Londyn 25.20, Nowy Jork 5.19 1/8, Belgja 72.20, Włochy 22.45, Hiszpanja 84, Holandja 207.55, Berlin 123.10, Wiedeń 73.20, Sztokholm 138.60, Oslo 132 1/4, Kopenhaga 138.32 i pół, Sofja 3.75, Praga 15.31 i pół, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.77 i pół, Białogród 9.12 i pół, Buenos Aires 214.50. Tendencja bez zmian.

Giełda londyńska

Londyn, 21. I PAT. Nowy Jork 4.85 15/32, Holandja 12.13 7/8, Francja 122.42, Belgja 34.91 1/4, Włochy 112.37, Niemcy 20.47, Szwajcarja 25.19 i pół, Hiszpanja 30.07, Danja 18.21 i pół, Szwecja 18.18 1/4, Norwegja 19.05, Helsingfors 192.70, Praga 163 7/8.

Giełda paryska

Paryż, 21. I PAT. Londyn 122.41, Nowy Jork 25.21, Belgja 350 3/4, Hiszpanja 407.50, Włochy 109, Szwajcarja 486, Danja 671 3/4, Holandja 1011, Norwegja 643, Szwecja 673, Praga 74 3/4, Rumunja 13.25, Niemcy 598.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 21. I (AW). Warszawa 11.50, Londyn 485 7/16 Paryż 296 i pół, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 432, Belgja 13.91, Budapeszt 17.55, Szwajcarja 19.26 i pół, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandja 39.98 i pół, Oslo 25.47 Kopenhaga 26.64 i pół, Sztokholm 26.70, Hiszpanja 16.17, Kopenhaga 26.64 i pół, Sztkholm 26.70, Hiszpanja 16.17, Bukareszt 52 i pół, Berlin 23.71 3/4, Belgrad 176 3/4, Montreal 99.85

DROBNE OGŁOSZENIA

L. 2395/926 Bb.

Ogłoszenie.

Gmina miasta Krakowa ma do pozbycia stary walec parowy około 10 ton wagi i stare żelazo łącznej wagi około 4 tony.

Oglądać można w garażu miejskim przy ul. Lelewela 9, od godziny 9 do 12 przed południem i od 2 do 4 po południu.

Oferty należy składać do dnia 1. lutego 1927, do godziny 12 w południe, w Budownictwie miejskiem, Oddział drogowy. Gmina zastrzega sobie nieprzyjęcie żadnej oferty, o ileby kwota oferowana nie odpowiadała rzeczywistej wartości. (2395/26. Bb.).

Magistrat m. Krakowa

Kraków, dnia 20 stycznia 1927.

Konkurs na posadę rabina.

Przy tut. Gminie Wyznaniowej wakuje posada rabina.

Kandydaci, reflektujący na objęcie tej posady i mający ustawowe kwalifikacje po myśli ust. z 21 marca 1890, Nr. 57 Dz. u. p. (austr.), tudzież rozp. Min. Wyzn. i Ośw. z 7 czerwca 1892, Nr. 47 Dz. u. p., zechcą podania należycie udokumentowane, przy podaniu swojego curriculum vitae, wnieść najdalej do 20 lutego br. na ręce Przełożeństwa podpisanej Gminy Wyznaniowej.

Izraelicka Gmina Wyznaniowa w Tarnowie.

Ogłoszenie.

Spółdzielnia „Beth Jehuda“ w Rzeszowie została rozwiązana i znajduje się w likwidacji. Likwidatorem ustanowiony został Dr. Feliks Hopfen a jego zastępca Roman Schiff w Rzeszowie.

Wzywa się wierzycieli o zgłoszenie swoich roszczeń do dni 60 na ręce podpisanego.

Dr. Feliks Hopfen
adwokat w Rzeszowie

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.